Egz. obow. Regionalny

WYD. AB — CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW — PRASA

KURIER szczeciński

ROK XVIII — Niedziela 10. IX. 61 r. — Nr 213 (5326)

Tylko powszechne i całkowite rozbrojenie

może położyć kres doświadczeniom nuklearnym

Oświadczenie N. S. Chruszczowa

MOSKWA PAP. PREMIER RZĄDU RADZIECKIEGO NIKITA CHRUSZCZOW ZWRÓCIŁ SIĘ Z WEZWANIEM DO RZĄDÓW USA I W. BRYTANII, ABY WSPÓLNIE ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM PRZYSTĄPIŁY DO ROZWIĄZANIA NAJWAŻNIEJSZEGO ZAGADNIENIA NASZYCH CZASÓW — POWSZECHNEGO I CAŁKOWITEGO ROZBROJENIA.

APEL TEN zawiera opublikowane w sobotę oświadczenie szefa rządu radzieckiego, przekazane 9 bm. przez MSZ ZSRR ambasadorom USA i W. Brytanii w Moskwie. Oświadczenie Chruszczowa stanowi od powiedź na wspólne oświadczenie prezydenta USA Kennedy'ego i premiera W. Brytanii Macmillana z 3 września.

„W SPOSÓB poważny i uczciwy szukajmy rozwiązania problemu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, aby na czas powstrzymać staczanie się państw ku przepaści wojny rakietowo - jądrowej. Wówczas wszystko będzie w porządku: nie będzie nie tylko doświadczeń jądrowych ale również groźby wojny jądrowej" — dodaje Chruszczow.

OŚWIADCZENIE premiera Chruszczowa podkreśla, że p. Kennedy i p. Macmillan nie tylko oddzielają zagadnienie doświadczeń z bronią jądrową od problemu rozbrojenia, którego część stanowi, ale usiłują roz patrywać je jako problem wyodrębniony. Z każdego wiersza oświadczenia prezydenta USA i premiera W. Brytanii przebija dążenie za wszelką cenę do zapewnienia mocarstwom zachodnim i ich sojusznikom z agresywnych bloków wojskowych jedno stronnej przewagi wojskowej kosztem bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych.

„ALE żeby przywódcy rządów USA i Wielkiej Brytanii dobierali nie wiem jak wzniosłych słów, aby usprawiedliwić swą linię postępowania w zagadnieniu broni jądrowej, nie uda im się przedstawić agresywnej polityki jako polityki pokojowej, a zaślepienia jako humanizmu" — czytamy w oświadczeniu premiera Chruszczowa.

(Dokończenie na str. 2)

KOLEJARZOM wszystkiego NAJLEPSZEGO

NA CENTRALNEJ AKADEMII w Warszawie, z okazji dorocznego święta kolejarzy, 4 pracowników DOKP — Szczecin otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: naczelnik mgr ST. BUCZOWSKI, maszynista A. KOROL, rzemieślnik-specjalista A. KLATT, oraz maszynista M. NOWICKI. Sztandar Pracy II klasy otrzymał rzemieślnik-specjalista P. PALCZYNSKI.

W SZCZECINIE uroczysta akademia odbyła się wczoraj w Domu Kolejarza. Gościli na niej przedstawiciele władz szczecińskich na czele z I sekretarzem KW PZPR A. WALASZKIEM oraz wiceprzewodniczącym Prez. WRN, W. ŚLEDZIŃSKIM.

Referat okolicznościowy wygłosił dyrektor OKP W. RADOMIŃSKI — omawiając dotychczasowe osiągnięcia kolejarzy naszego okręgu i realizację najbliższych zadań w przewozach jesiennych. I sekretarz KW PZPR A. WALASZEK złożył kolejarzskiej braci serdeczne życzenia. W imieniu ministra komunikacji życzenia przekazał inż. J. NEUMAN. Następnie wręczono przodującym kolejarzom odznaczenia. ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI udekorowani zostali: I. JUSKOWIAK — starszy nastawniczy i W. ROŻNOWSKI — st. rzemieślnik. W imieniu Prez. WRN 17-tu kolejarzy udekorowano ZŁOTYM GRYFEM POMORSKIM i 52 SREBRNYM. Po części oficjalnej bogaty repertuar artystyczny dały zespoły Domu Kultury Kolejarza.

Również w sobotę na uroczystych zebraniach zaliczono ponad 200 kolejarzom dyrekcji szczecińskiej wręczone zostały Odznaki Przodującego Kolejarza".

Dzisiaj na obchody złożą się wyścigi kolarskie o godz. 10 przy Al. Piastów, w tym samym czasie w DK sportowa drużyna kolejowa organizuje błyskawiczny turniej szachowy. Po południu, o godz. 15 kolejarze zapraszają wszystkich do Parku Kasprowicza na festyn połączony z występami artystycznymi. (B)

• • •

W PRZEDEDNIU Święta Kolejarza na szym „rycerzom żelaznych szlaków" serdeczne życzenia przesłały Egzekutywy Komitetów Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR w Szczecinie.

„Życzymy wszystkim kolejarzom Okręgu Szczecińskiego, wszystkim pracownikom ZNTK i PRK — dalszych sukcesów w realizacji trudnych zadań, dalszych osiągnięć w walce o postęp techniczny, życzymy wiele pomyślności i zadowolenia w pracy zawodowej i życiu osobistym" — czytamy w liście gratulacyjnym Egzekutywy KW PZPR.

„Pragniemy wyrazić nasze najgłębsze przekonanie, że tak jak dotychczas i w dalszym ciągu dołożycie wszelkich starań, aby nałożone przez Partię i Rząd PRL obowiązki wykonać w całej rozciągłości" — stwierdza m. in. Egzekutywa KM PZPR.

Coraz bliżej I LIGI! — Kolejne zwycięstwo piłkarzy ARKONII - patrz str. 5

2 i pół godziny w kraterze wulkanu

MOSKWA PAP. Dwie i pół godziny spędził w kraterze wulkanu Awaczyńskiej Sopki (Kamczatka) pracownik naukowy pobliskiego obserwatorium geologiczno-geofizycznego Akademii Nauk ZSRR H. Sztejnberg. Jest on kierownikiem ekspedycji badawczej, której zadaniem było zbadanie krateru tego jednego z najbardziej aktywnych wulkanów Kamczatki.

Zejście do krateru zajęło 40 minut. Jak oświadczył Sztejnberg, najgłębsza część krateru przedstawia równą, piaszczystą powierzchnię nagrzaną do temperatury 200—240 stopni Celsjusza. Uczony spuszczał się do wnętrza krateru w masce przeciwgazowej. Wulkan w tym dniu przejawiał dużą aktywność.

Pocałunek w Ogrodzie Aniołów

W JEDNYM z czasopism rzymskich ukazało się ogłoszenie tej treści: „Pan, który w ostatnią sobotę tak namiętnie pocałował mnie w Ogrodzie Aniołów, proszony jest o podanie swego adresu. W przeciwnym razie zmuszona będę poślubić swego obecnego narzeczonego".

WIZYTA delegacji partyjno - rządowej PRL w CSRS

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej uda się w drugiej połowie września br. z wizytą przyjaźni do CSRS delegacja partyjno-rządowa PRL, na czele z I sekretarzem KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysławem Gomułką.

Chruszczow odpowiada na pytania korespondenta „NY Times"

— czytaj na str. 2

17 lat LUDOWEJ BUŁGARII

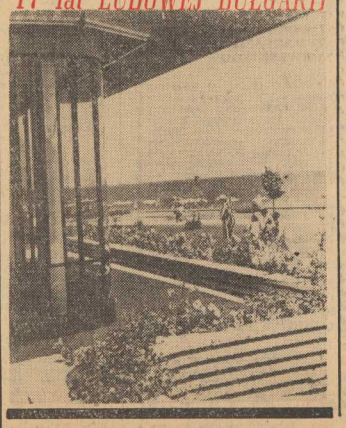

Materiał wybuchowy pod samochodem prezydenta!

Zamach na życie generała de Gaulle'a

PARYŻ PAP. W sobotę w godzinach przedpołudniowych kancelaria prezydenta republiki ogłosiła następujący komunikat:

MIESZANKA zapalająca połączona z ładunkiem materiałów wybuchowych została podłożona tej nocy między Nogent i Romilly na drodze, którą miał przejeżdżać szef państwa udając się do Colombey-Les-Deux-Eglises.

Mieszanka zapalająca zajęła się nie powodując eksplozji w momencie gdy około godziny 22 przejeżdżały samochody szefa państwa. Samochody nie zwolniły.

De Gaulle przybył do Colombey-Les-Deux-Eglises w przewidzianym czasie.

JAK DONOSI Agencja France Presse, generał de Gaulle powiadomił sam telefonicznie Pałac Elizejski o próbie zamachu. Prezydent oświadczył swym współpracownikom: „Jest to tylko kiepski żart. Nie warto nawet o tym mówić". Prezydent zarządził, aby wiadomość została ogłoszona dopiero w sobotę rano.

Na miejsce nieudanego zamachu zjechali natychmiast inspektorzy bezpieczeństwa. Rezultaty śledztwa trzymane są w tajemnicy. Powiadomiono jedynie, że na drodze, przez którą przejeżdżał generał de Gaulle, została rozlana płynna mieszanka materiałów zapalających i wybuchowych. Wiadomo również, że w kilka minut po próbie zamachu kontrolujący drogę patrol żandarmerii zatrzymał podejrzanego osobnika.

Z ostatniej chwili

KOMUNIKAT UZUPEŁNIA INFORMACJA zawarta w nadzwyczajnym wydaniu „FRANCE SOIR", jakoby nie chodziło o bombę, lecz o pocisk zdalnie sterowany, wystrzelony z pobliskiego obozu wojskowego Mailly. Dziennik podkreśla, że na razie jest to tylko hipoteza czynników prowadzących dochodzenia i dodaje, że „śledztwo ma się skierować ku pewnym kołom armii".

Tegoroczne zbiory są dobre, podobnie jak w ubiegłym roku, i gdyby nie złośliwa pogoda, przeszkadzająca na znacznej polaci naszego kraju w terminowym sprzęcie plonów, dożynkowe święto byłoby okazją do podsumowania rekordów, jakich nie notowano dotąd nigdy w rolnictwie polskim.

Skąd się biorą te wyniki?

Ziemia jest wprawdzie ta sama, ale nie uprawia jej już ten sam człowiek.

Niespostrzeżenie, choć stale, podnosi się poziom naszej wsi.

Rosną i uczą się ludzie.

Rok temu w kółkach rolniczych było około 5 tysięcy ciągników. Dziś już 12,5 tys.

Nikt na wsi nie ogląda się za motocyklem — powszechny to widok. Zainteresowanie wzbudza natomiast nowy typ młocarni, aparat do chemicznego zwalczania szkodników na polach, kombajn do kiszonek.

Jeszcze kilka lat temu w magazynach leżały nawozy sztuczne. Obecnie każda ilość rozchwytywana jest błyskawicznie.

Prawie dwie trzecie gospodastw ma już światło elektryczne, a energia elektryczna w poważnym stopniu pomaga rolnikowi przy ciężkich pracach w gospodarstwie.

Wszechstronna pomoc państwa dla rolnictwa zaczyna dawać efekty. Rolnictwo nasze coraz śmielej wychodzi z zaścianka i wkracza na szeroki trakt rozwoju. Będą i na tym trakcie trudności. Ale życzyć trzeba ludziom wsi w dniu ich święta, aby ten rozwój odbywał się szybciej niż dotychczas, aby dożynkowy bochen chleba był większy z każdym rokiem. (W)

Górą „Syrena"!

W MIĘDZYNARODOWYCH zawodach balonowych z udziałem zawodników 6 państw w Groningen (Holandia) inż. Sławomir Makaruk na polskim balonie „Syrena" zajął pierwsze miejsce ex aequo z zawodnikiem belgijskim. Na zdjęciu: start balonów wolnych do zawodów o „Puchar Europy".

NA ANTENACH świata

N. S. CHRUSZCZOW W STALINGRADZIE

* MOSKWA (PAP). Jak podaje Agencja TASS, Nikita Chruszczow przybył w sobotę do Stalingradu na uroczystości zorganizowane z okazji zakończenia budowy największej w świecie stalingradzkiej elektrowni wodnej.

PREMIER INDII WYJECHAŁ Z MOSKWY

* MOSKWA (PAP). Przebywający z wizytą w ZSRR na zaproszenie premiera Chruszczowa, premier Republiki Indii Nehru odleciał samolotem z Moskwy do Taszkientu.

W PONIEDZIAŁEK WYBORY DO PARLAMENTU NORWESKIEGO

* OSLO (PAP). 12 września odbędą się w Norwegii wybory do Stortingu. Uczestniczyć w nich będzie przeszło 2 miliony mieszkańców tego kraju. Parlament norweski składa się ze 150 posłów wybieranych na 4 lata. W dotychczasowym Stortingu, będącą u władzy od 1945 roku Partia Pracy, posiadała 78 mandatów, czyli skromną większość. Konserwatyści dysponowali 29 miejscami, liberałowie i centrum — po 15, Partia Chrześcijańska — 12, Partia Komunistyczna — jednym miejscem.

ODROCZENIE KONFERENCJI GENEWSKIEJ

* GENEWA (PAP). W sobotę przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR, biorący udział w genewskiej konferencji w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych, od roczyli obrady na czas nieograniczony.

Konferencja ta trwała blisko trzy lata, a sobotnie posiedzenie było 340 z kolei.

PARLAMENTARZYSCI WENEZUELI OPUŚCILI POLSKĘ

* KATOWICE (PAP). 8 bm. przybyła na Górny Śląsk delegacja parlamentarzystów Wenezueli z przewodniczącym komisji zagranicznych Izby Deputowanych Parlamentu Cesare Rondon Lavera.

W późnych godzinach wieczornych delegacja parlamentarzystów Wenezueli opuściła Polskę, udając się do Pragi.

ORYGINALNY ZAKŁAD O PRAWO DO MIŁOŚCI

* (AP). Dwaj mieszkańcy Werony zapałali gwałtownym afektem do tej samej dziewczyny. Postanowili rozstrzygnąć ten spór o prawo do miłości w drodze zakładu — który więcej zje. Ofiarą obu amantów padły — 3 porcje spagetti, kurczak, 3 krążki kiełbasy, 10 jaj na twardo i pieczeń. Nie wiadomo jak by się konkurs zakończył, gdyby nie dziewczyna, która przerywając to obżarstwo stwierdziła, że odrzuca ich obu. Taki żarłok w małżeństwie, jak każdy z was, to ruina — powiedziała Giovanna.

WINĘ ZA KATASTROFĘ W ŁOJEWIE PONOSI NASTAWNICZY

* BYDGOSZCZ (PAP). — Ukończone zostało dochodzenie w sprawie katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się w nocy z 31 sierpnia na 1 września br. w miejscowości Łojewo, pow. Inowrocław. Pociąg pospieszny zdążający z Karczyna do Gdyni wpadł wówczas na stojący przy opuszczonym semaforze pociąg towarowy. 10 osób odniosło rany, a kilka wagonów uległo zniszczeniu.

Śledztwo wykazało, że nastawniczy Mieczysław Specjalski zasnął w czasie pełnienia służby. Zbudzony prawdopodobnie sygnałami, zerwał się ze snu i zawiadomił dyżurnego w Karczynie, że trasa jest wolna — nie sprawdzając przedtem, czy semafor jest opuszczony. Tym czasem zatrzymał się tam pociąg towarowy. Kiedy Specjalski stwierdził fatalną omyłkę, zaalarmował stację Karczyn, ale było już za późno. Pociągu pospiesznego nie udało się zatrzymać.

Wierzę w rozsądek zachodnich mężów stanu...

Premier CHRUSZCZOW odpowiada na pytania korespondenta „New York Times"

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje: Jak wiadomo, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjął parę dni temu komentatora dziennika „New York Times" Cyrusa Sulzbergera i odbył z nim rozmowę. Poniżej podajemy w skrócie niektóre pytania zadane przez Sulzbergera i odpowiedzi N. S. Chruszczowa, opublikowane w prasie amerykańskiej.

W ODPOWIEDZI na pierwsze pytanie, które dotyczyło doświadczeń nuklearnych, Chruszczow oświadczył m. in.:

UWAŻAMY, że w obecnej sytuacji międzynarodowej głównym problemem jest rozbrojenie, a nie zakaz doświadczeń. Doświadczenia, które rozpoczęliśmy, będziemy kontynuować, ponieważ nie możemy ignorować niebezpieczeństwa, które stwarzają dzisiaj dla naszego kraju i krajów obozu socjalistycznego nowe siły zachodnie wchodzące w skład bloku militarnego NATO. Nie możemy trwać w bezczynności, kiedy prowadzi się mobilizację sił w Stanach Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii i NRF, kiedy Niemcy zachodnie żądają wyposażenia Bundeswehry w broń atomową i kiedy Adenauer i Brandt robią wszystko, aby zwiększyć stan napięcia, wysuwają plany odwetu, domagają się przywrócenia granic Niemiec hitlerowskich i otwarcie grożą państwom socjalistycznym. Nie może my ignorować tego niebezpieczeństwa.

SULZBERGER: W swych publicznych oświadczeniach wspomniał pan o możliwości skonstruowania bomby jądrowej, której siła rów nałaby się sile wybuchu 100 milionów ton zwykłych materiałów wybuchowych. Chciałbym w związku z tym zapytać, jaki pana zdaniem jest sens konstruowania takiej superpotężnej bomby? Wydaje mi się, że bomba taka jest zbyt wielka, aby móc ją stosować do celów wojennych. Czy mógłby pan wypowiedzieć się na ten temat?

CHRUSZCZOW: Tak, jest to bomba o olbrzymiej mocy i ogromnej sile niszczycielskiej. Jacy kiedy narzuca nam się wojnę i zagraża zniszczeniem naszego kraju i naszego narodu, to powinniśmy to brzeźwo brać pod uwagę. I nie zawahamy się przed niczym, jeśli agressorzy na nas napadną, wykorzystamy wszystkie środki dla odparcia ataku agressorów.

Niechaj ci, którzy marzą o nowej agresji przyjmą do wiadomości, że będziemy mieć bombę o mocy równej 100 mln ton trotylu. A zresztą mamy już tę bombę i wypróbujemy zapalnik do takiej bomby, i jeżeli ona napadną na nas, napaść ta będzie z całą pewnością równo znaczna z zagładą. I właśnie po to, aby uniknąć wojny, proponujemy *rozbrojenie pod powszechną kontrolą.*

SULZBERGER: Czy Związek Radziecki zgodziłby się zaakceptować, że nigdy nie zastosuje pierwszy broni jądrowej w wypadku wojny? Wydaje mi się, że gdyby choć jeden kraj złożył takie oświadczenie, to może również inne mocarstwa atomowe złożyłyby analogiczną deklarację.

CHRUSZCZOW: Nigdy nie zaczniemy pierwsi wojny przeciwko żadnemu krajowi. Chcemy współżyć w pokoju ze wszystkimi narodami i nie chcemy na nikogo napadać. Mamy wszystko co jest potrzebne do rozwoju naszej gospodarki, kultury i nauki, wszystko czego potrzebuje człowiek. Te zaś nieliczne rzeczy, których nam brak są względu na warunki klimatyczne lub z innych przyczyn, kupujemy w innych krajach. Chcemy handlować z całym światem. Nie jesteśmy kolonizatorami, potępiamy imperialistyczne cele i wojny imperialistyczne, jesteśmy za pokojem na całym świecie.

Muszę jednak panu powiedzieć, panie Sulzberger, że mówić dziś, iż w wypadku wojny broń atomowa nie zostanie użyta byłoby rzeczą przedwczesną. Ten kto by złożył takie oświadczenie, mógłby mimowoli rozminąć się z prawdą, chociaż w momencie kiedy je składał mówił szczerze i nie kłamał.

Przypuśćmy, że obie strony obiecały nie stosować broni jądrowej, ale utrzymały jej zapasy. Cóż by się wtedy stało w wypadku, gdyby imperialiści rozpętali wojnę? Gdyby któraś strona w toku wojny poczuła, że odnosi porażkę, to czyż nie użyłaby broni jądrowej, aby uniknąć przegrania wojny? Na pewno użyłaby swoje bomby jądrowe!

SULZBERGER: Chciałbym pana zapytać, czy pan nie uważa, że wykonanie waszych daleko idących planów wyłuszczonych w projekcie programu partii może być zakłócone w następstwie sytuacji, jaka się kształtuje z powodu interpretowania przez Zachód waszej polityki w sprawie Berlina i w sprawie doświadczeń z bronią jądrową?

CHRUSZCZOW: Sądzę, że wykonaniu naszego programu nie przeszkodzi kryzys, który, jak pan się wyraża, powstał obecnie. Wierzę w rozsądek zachodnich mężów stanu, wierzę, że dojdą oni do wniosku, iż trzeba podpisać traktat pokojowy z Niemcami, tj. z obu faktycznie istniejącymi państwami niemieckimi, oraz nadać Berlinowi zachodniemu status wolnego miasta.

Byłoby rzeczą nierozsądną, a nawet głupią, zaczynać wojnę z powodu tego, że podpiszemy traktat pokojowy. Byłoby zbrodnią zaczynać wojnę z powodu Berlina, z powodu tego, że Berlin zachodni stanie się wolnym miastem i że w rezultacie dostęp do Berlina zachodniego będzie zapewniony nie na podstawie istniejącego obecnie reżimu okupacyjnego, lecz na mocy porozumienia z rządem NRD. Przecież istota rzeczy nie ulegnie zmianie — **dostęp do Berlina zachodniego zostanie zapewniony wszystkim narodom i wszystkim krajom, które tego zapragną, z tą tylko różnicą, że nastąpi to na pokojowej, normalnej podstawie, trwalszej aniżeli reżim okupacyjny, który kryje w sobie wiele zarzutów ze względu na warunki konfliktu.**

POZA TYM SĄDZĘ, że mężowie stanu krajów zachodnich nie są ludźmi, którzy stracili rozsądek i byliby gotowi odpowiedzieć wojną na podpisanie traktatu pokojowego. Rozumieją oni co znaczy w obecnej epoce zaatakowanie nas — byłoby to równoznaczne ze skazaniem się na zniszczenie! Nie jest też przypadkiem, że nawet Adenauer i Brandt, którzy nastraszyli swoją ludność wojowniczymi deklaracjami, teraz krzyczą najgłośniej, że wojny z powodu Berlina nie będzie, lecz że będą rokowania. A my tego właśnie chcemy — chcemy pokoju.

SĄDZĘ, że Francja, Anglia, Włochy również nigdy się nie zgodzą odpowiedzieć wojną na podpisanie traktatu pokojowego. Nawet w tym wypadku gdyby w Ameryce znaleźli się obłąkańcy, którzy zmusili by prezydenta do rozpoczęcia wojny z powodu podpisania traktatu pokojowego, to sądzę, że mężom stanu tych krajów byłoby wystarczyło by poczucie racji stanu i odpowiedzialności politycznej, aby do tego nie dopuścić. Przecież wiadomo, że gdyby zaczęła się wojna, to, wówczas ich kraje zostałyby zniszczone, ponieważ na ich terytorium rozlokowane są amerykańskie bazy wojskowe, którym wypadłoby zadawać ciosy.

SULZBERGER: Mówił pan kilka razy, że jesteście przeciwko wojnie, ale że uważacie wojny wyzwoleńcze za sprawiedliwe. Ale skoro czynicie taki wyjątek, to czy nie umożliwia to innym krajom usprawiedliwienia wojen przeciw krajom komunistycznym nazywając je również wyzwoleńczymi?

CHRUSZCZOW: Miałby pan słuszność, gdyby nasza interpretacja tego zagadnienia była taka, jak pan to ujął. Ale to nie jest nasze stanowisko, to wypaczanie naszych pojęć. Nie przyznajemy żadnemu krajowi prawa do prowadzenia wojny o wyzwolenie innego kraju. Tylko imperialiści i koloniazatorzy prowadzą wojny pod kłamliwym szyldem wyzwalania innych narodów.

Uznajemy prawo narodów do walki o własne wyzwolenie — jest to rupełnie inna sprawa. Weźmy na przykład Algierię. Znajdujemy się ona obecnie w sytuacji kolonii. Algierczycy domagają się wyzwolenia; lecz Francja nie daje im wolności. Jak więc mają postąpić Algierczycy? Czy mają siedzieć potulnie założywszy ręce? Czy mają pogodzić się ze swą niewolą? Jest to przecież niemożliwe.

SULZBERGER: Czy nie uważa pan, iż pożądane byłoby, aby Związek Radziecki i Stany Zjednoczone porozumiały się w celu uregulowania spraw związanych z wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej? Przecież ZSRR i USA są jedynymi państwami, których sztuczne satelity latają wzajemnie nad ich terytoriami.

CHRUSZCZOW: Zapewne, w tym kierunku coś trzeba zrobić. Stany Zjednoczone zaproponowały kiedyś, aby utworzyć organ międzynarodowy, aby współpracować w dziedzinie opanowania Kosmosu. Sądzę, że jest to propozycja rozsądna. Ale praktycznie biorąc nie można jej zrealizować. Jeśli się nie osiągnie porozumienia rozbrojeniowego. Przecież opanowanie Kosmosu wiąże się nierozerwalnie z wykorzystaniem międzykontynentalnych rakiet balistycznych. Jeśli zdecydujemy się pójść na współpracować w opanowaniu Kosmosu, to wypadnie nam ujawnić tajemnice produkcji i działania rakiet. Ale żaden kraj nie zgodzi się na to, jeśli nie będzie miał gwarancji bezpieczeństwa, zaś gwarancje takie można uzyskać jedynie przez porozumienie rozbrojeniowe.

SULZBERGER: W ubiegłym roku marszałek Malinowski mówił o możności Związku Radzieckiego odpowiedzenia ciosem w bazy, z których leciałoby samoloty wojskowe nad terytorium Związku Radzieckiego i innych krajów komunistycznych. Interesuje mnie, czy podjęcie to obejmuje kraje, które nazywają siebie socjalistycznymi, mimo, iż są związane zobowiązaniami sojuszniczymi ze Związkiem Radzieckim. Co pan powie, na przykład na ten temat o Jugosławii?

CHRUSZCZOW: Chcielibyśmy żeby nigdy nie było lotów wojskowych i nie było konieczności kontruderzeń. Wymienia pan konkretnie Jugosławię. Nie wchodzi ona w skład organizacji Układu Warszawskiego, a więc oświadczenie marszałka Malinowskiego nie obejmuje Jugosławii. Jednakże my oczywiście uważamy Jugosławię za kraj socjalistyczny i gdyby na nią ktoś napadł, państwa imperialistyczne i gdyby zwróciła się ona do nas o pomoc, to sądzę, że nie pozostalibyśmy jej i przyszlibyśmy z pomocą.

Jeżeli jakikolwiek kraj socjalistyczny byłby obiektem napaści i zwróciłby się do nas o pomoc, to rzecz jasna pomożemy mu.

SULZBERGER: A czy Kubę uważa pan za kraj socjalistyczny? Castro mówi, że jest socjalistą.

CHRUSZCZOW: O ile nam wiadomo, Castro nie jest członkiem partii komunistycznej. Jest rewolucjonistą i patriotą. Gdyby wstąpił on w szeregi partii komunistycznej, powitalibyśmy go zadowoleniem, gdyż byłoby to z korzyścią dla szeregów komunistycznych. Lecz należy to tylko od niego samego.

Uważamy, iż Kuba jest państwem niepodległym i dlatego ma prawo do takiego ustroju wewnętrznego jakiego zapragnie jej naród. A jeśli na Kubę dokonana zostanie napaść, to będzie ona miała prawo liczyć na pomoc ze strony wszystkich miłujących pokój krajów. Nie łączą nas z Kubą żadne układy, lecz jeśli zwróci się ona do nas o pomoc w razie agresji przeciwko niej, to oczywiście nie zostawimy tej prośby bez odpowiedzi.

Oświadczenie

(Dokończenie ze str. 1)

PROPONUJE SIĘ NAM — stwierdza premier Chruszczow — aby USA i W. Brytania, nie mówiąc już o Francji, która w ogóle nie jest objęta tą propozycją, dysponowały możliwością dalszego doskonalenia broni jądrowej, ponieważ w przedłożonej propozycji nie porusza się zagadnienia dokonywania doświadczalnych wybuchów broni jądrowej pod ziemią i w Kosmosie.

Premier radziecki przypomina, że opracowany w Stanach Zjednoczonych program produkcji nowych rodzajów broni nuklearnych opiera się obecnie na dokonywaniu właśnie prób podziemnych. Chruszczow dodaje, że przez szereg lat podczas rozmów trzech mocarstw Zjednoczonych w Genewie, USA domagały się zalegalizowania podziemnych wybuchów nuklearnych.

„BYŁO TO jedną z głównych przeszkód w zawarciu porozumienia w sprawie całkowitego zakazu prób jądrowych" — stwierdza oświadczenie.

Nie jest tajemnicą — głosi w dalszym ciągu oświadczenie — że USA od dawna już planowały dokonanie podziemnych prób i utrzymują w pogotowiu od nowiednie szyby i gigantyczne podziemne galerie w stanie Nevada.

Premier radziecki podkreśla, że rząd USA ani przez chwilę nie zamierza ustalać swego postępowania od mającej nastąpić odpowiedzi rządu radzieckiego, ponieważ sam p. Kennedy wydał polecenie wznowienia prób podziemnych z bronią jądrową 5 września, tj. następnego dnia w momencie się do Związku Radzieckiego.

Szef rządu radzieckiego stwierdza, że rządy USA i Anglii po raz pierwszy dążą do tego, żeby zakaz prób jądrowych sprowadzić do zakazu takich prób w atmosferze.

CHRUSZCZOW WYJAŚNIA, że osiągnięcie porozumienia o przerwaniu tylko jednego rodzaju doświadczeń — eksplozji dokonywanych w atmosferze — byłoby wprowadzaniem narodów w błąd. Porozumienie takie mogłoby wzbudzić szkodliwe i niebezpieczne złudzenia, że po dejmuje się kroki dla przerwania wyścigu zbrojeń. Tymczasem państwa, jak gdyby legalnie, kontynuowałyby udoskonalanie prowadzone broni atomowej i wodorowej przeprowadzając doświadczenia pod ziemią — między innymi doświadczenia w tzw. celach pokojowych — oraz w przestrzeni kosmicznej.

„JEST RZECZĄ ZROZUMIAŁĄ — oświadcza Chruszczow — iż na takie machinacje rząd radziecki nie może pójść i nie pójdzie. Związek Radziecki jest rzecznikiem zaprzestania wszelkich rodzajów doświadczalnych eksplozji nuklearnych bez żadnych wyjątków, wszędzie i na Wieczne czasy" — podkreśla szef rządu radzieckiego.

Przypominając, że więźnie dzieli rozwiązkiem ZSRR rozpoczęto trzy lata temu rokowania między przedstawicielami ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii w sprawie przerwania eksplozji nuklearnych w toku których to rokowań Związek Radziecki w wielu wypadkach uwzględniał stanowisko USA i Wielkiej Brytanii, Chruszczow zaznacza, iż „chciał jest to gorzka prawda, lecz patrząc realnie na sytuację należy dojść do wniosku, iż rokowania prowadzone tą dziś równie dalekie od swego końca jak i trzy lata temu".

CHRUSZCZOW STWIERDZA, iż rząd francuski przeprowadził szereg wybuchów nuklearnych i że dał jasno do zrozumienia, iż nie podporządkuje się żadnym postanowieniom w sprawie przerwania doświadczeń z bronią nuklearną.

Premier Chruszczow podkreśla następnie, iż Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zwracają się ze Związkiem Radzieckim rokowania w sprawie przerwania doświadczeń nabiując tym samo usankcjonowanie raz dzieckiej broni nuklearnej, gdy tymczasem Francja przeprowadza jedną próbną eksplozję nuklearną za drugą.

Zaprotestowanie przez prezydenta USA porozumienie między USA i Francją o współpracy w dziedzinie wykorzystywania energii atomowej do celów pokojowych — zaznacza następnie Chruszczow — pozwalało wszelkie złudzenia, iż Francja jakoby we własnym zakresie prowadzi doświadczenia nuklearne. „Jest rzeczą jasną — stwierdza Chruszczow — że wyniki doświadczeń nuklearnych przeprowadzanych przez jakiekolwiek państwo bloku północnoatlantyckiego idą do wspólnego imperialistycznego kotła NATO".

CHRUSZCZOW PODKREŚLA, iż najbardziej niepokojące jest to, że w [illegible] ce pokojowego uregulowania sprawy Niemiec i unormowania na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim rządy mocarstw zachodnich „ruszyły całą lawiną posunięć wojskowych".

„WSZYSTKO TO zmusiło Związek Radziecki, jak to już oświadczył rząd ZSRR, do zatroszczenia się o jeszcze większe umocnienie swej zdolności obronnej" — podkreśla Chruszczow, dodając, iż Związek Radziecki nie mógł postąpić inaczej. Zważywszy wszystkie za i przeciw rząd radziecki zmuszony był z ciężkim sercem zdecydować się na wznowienie wybuchów doświadczalnych.

Nie wątpimy — stwierdza następnie Chruszczow — że przeważająca większość ludzkości we właściwy sposób rozumie posunięcia rządu radzieckiego. Umocnienie potęgi obronnej Związku Radzieckiego — to jednocześnie umocnienie sił pokoju na całym świecie.

OBECNA POLITYKA mocarstw NATO prowadzi do tego — zaznacza się w oświadczeniu — iż trzeba będzie obawiać się już nie opadów radioaktywnych, lecz tego, że na głowy ludzi mogą zwalić się same bomby nuklearne. Związek Radziecki nie może pozwolić na szafowanie życiem milionów ludzi. Rząd ZSRR nie wypełniłby swego obowiązku, gdyby nie wykazał należytej troski o bezpieczeństwo narodu radzieckiego. Kroki ZSRR podyktowane są pragnieniem, by naród radziecki i cała ludzkość nie odczuły na własnej skórze tego, co przeżyły japońskie miasta Hiroszima i Nagasaki — wybuchów broni nuklearnej.

CHRUSZCZOW PRZYPOMINA, że Związek Radziecki przeprowadził kilkakrotnie mniej doświadczalnych wybuchów nuklearnych, niż USA, Wielka Brytania i Francja, podkreślając, iż „mamy przecież wszelkie podstawy zarówno z punktu widzenia moralności, jak i z punktu widzenia zabezpieczenia naszych interesów państwowych pretendować do przeprowadzenia takiej samej, jak mocarstwa zachodnie liczby eksplozji doświadczalnych".

Po to, by rozpędzić groźne chmury wojny i unormować stosunki między państwami — podkreśla Chruszczow — należy rozwiązać najważniejszy problem naszych czasów — problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia. „Położyć kres doświadczeniom nuklearnym na zawsze i wszędzie można dzisiaj jedynie na postawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia" — stwierdza szef rządu radzieckiego wyrażając jednocześnie ubolewanie, iż rząd USA nie chce nawet poruszać sprawy całkowitego i powszechnego rozbrojenia przy wprowadzeniu surowej kontroli międzynarodowej. Wszystko wskazuje na to, że również rząd Wielkiej Brytanii zajmuje takie samo stanowisko.

KOMUNIKAT o naradzie ministrów obrony państw Układu Warszawskiego

W DNIACH 8 — 9 września 1961 r. odbyła się w Warszawie narada ministrów obrony państw — członków Układu Warszawskiego, w której wzięli udział również szefowie sztabów generalnych tych państw. Narada toczyła się pod przewodnictwem naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych krajów Układu Warszawskiego marszałka Związku Radzieckiego A. A. Greczki.

Narada stwierdziła, że państwa agresywnego północno-atlantyckiego bloku militarnego (NATO) w ostatnim czasie gwałtownie wzmogły swoje przygotowania wojskowe, potęgują wyścig zbrojeń zwiększają stan liczebny armii i w odpowiedzi na propozycje państw socjalistycznych w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami uciekają się nawet do gróźb rozpętania nowej wojny.

Biorąc pod uwagę kształtującą się sytuację i kierując się dyrektywami swoich rządów ministrowie obrony i szefowie sztabów generalnych rozpatrzyli konkretne sprawy w dziedzinie wzmocnienia gotowości bojowej wojsk, należących do zjednoczonych sił zbrojnych krajów Układu Warszawskiego.

Narada poleciła szefom sztabów generalnych opracowanie praktycznych [illegible] wynikających z osiągniętego na naradzie porozumienia, w dziedzinie dalszego umocnienia zjednoczonych [illegible] Układu Warszawskiego.

Święto plonów

WARSZAWA PAP. Dzisiaj o godz. 9,25 TV, warszawska nada w programie ogólnopolskim reportaż z wystawy postępu technicznego w rolnictwie. Od godz. 10,00 transmitowany będzie ze Stadionu Dziesięciolecia przebieg centralnych dożynek.

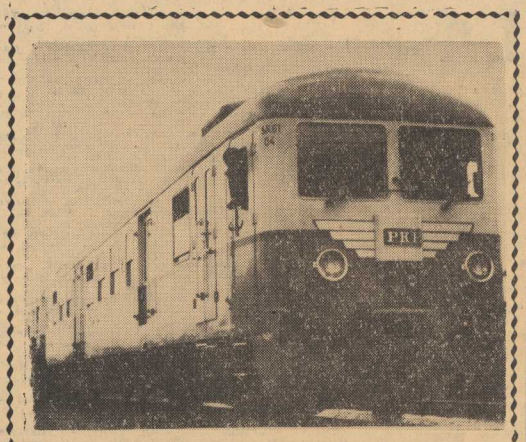

SEMAFOR W GÓRĘ!

KOLEJ śmiało wkroczyła na drogę XX-wiecznej techniki. Wyścig z czasem podjęły nowoczesne pociągi spalinowe i elektryczne. Przybywa żelaznych dróg i sprzętu. Przybywa sprawnych połączeń. W sezonach największego nasilenia przewozu pasażerów kolej uruchamia dodatkowe pociągi. Jeździmy szybciej i wygodniej. Po gęstej sieci szyn, w całym kraju, mkną pociągi wiozące żywność i artykuły przemysłowe. Przewóz towarów znacznie się poprawił. Kolejarze wprowadzili tzw. „podwójne operacje" załadunków, by wagony zostały maksymalnie wykorzystane i nie jeździły puste.

W DNIU KOLEJARZA pomyślmy życzliwie o całej armii „żołnierzy transportu", którzy swą codzienną pracą przyczyniają się do ułatwienia naszego życia. Kolejarzy jest w naszym kraju prawie pół miliona. Dyrekcja szczecińska skupia ponad 22 tysiące pracowników, z czego 6 tysięcy w samym Szczecinie, wraz z rodzinami tworzą prawie 35-tysięczną rzeszę!

W okręgu szczecińskim zadania planowe kolei za I półrocze rb. zostały znacznie przekroczone. Poprawiona została szybkość pociągów osobowych o 2 procent i towarowych o 4 procent. Pociągi przewiozły 12 mln pasażerów oraz 4.800 tys. ton towarów. W tym samym czasie regularność pociągów pasażerskich wzrosła o 0,8 procent, osiągając jeden z najwyższych wskaźników w kraju, zamykający się cyfrą 98,2 procent. Regularność pociągów towarowych poprawiła się o 2 procent, wzrastając do 95 procent.

REDAKCJA „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" — TYM RAZEM W CHARAKTERZE HONOROWEGO ZWROTNICZEGO — OTWIERA ZIELONE ŚWIATŁO SERDECZNYM ŻYCZENIEM DLA NASZYCH KOLEJARZY OD WSZYSTKICH KORZYSTAJĄCYCH Z USŁUG PKP!

Technika na szynach kolejowych

Automatyczne hamulce wyręczą maszynistę

ZA 2 — 3 LATA m. in. na trasie Szczecin — Poznań, maszynistę który nie zatrzyma pociągu przed zamkniętym semaforem wyręczą automaty — samoczynne hamulce. Urządzenia takie zainstalowano już na linii Kutno — Bydgoszcz.

OBECNIE wypróbowuje się 2 rodzaje automatycznych hamulców: punktowy i ciągły. Pierwszy zatrzymuje pociąg przy pomocy elektromagnesów połączonych z semaforem, przekazujących odpowiednie impulsy elektryczne do urządzeń hamulcowych lokomotywy. W drugim systemie oprócz impulsów elektrycznych zastosowano również specjalne filtry uczulone na czerwone światło. Po wyłapaniu jego promieni automat zatrzymuje pociąg.

Zaletą samoczynnie działających hamulców jest nie tylko zwiększenie bezpieczeństwa jazdy ale także możliwość poprawy regularności biegu pociągów. Przeszkodą nie będą np. złe warunki atmosferyczne zwłaszcza mgła, zmuszająca maszynistę do zwalniania szybkości biegu pociągu.

Usprawnienia techniczne wprowadzane są też w ruchu towarowym.

MAJĄ RADIOTELEFONY wozy pogotowia milicyjnego, mają strażacy, karetki pogotowia ratunkowego, mają je także kolejarze. Zainstalowane na lokomotywach manewrowych w Porcie Centralnym ułatwią komunikowanie się maszynisty z dyżurnym ruchu.

Wprowadzenie tej nowości poważnie usprawniło pracę przy przetaczaniu wagonów, a tym samym przyspieszyło ich relację.

ZESPÓŁ dziecięcy pieśni i tańca DK w czasie kolonii latem w Dziwnówku przygotował nowy program pt. „Zaczarowany lizak", osnuty na tle legend o ziemi szczecińskiej. W najbliższym czasie publiczność szczecińska będzie mogła go obejrzeć na przedstawieniach.

Zaczarowany lizak Zaczarowany kierownik Zaczarowany klub

— Pana hobby?

— Dzieci...

WSTĘP może brzmi intrygująco, ale bywalcy Domu Kultury Kolejarza w Szczecinie, domyślają się, że chodzi o jego kierownika — Stanisława Laguny, którego pasją i umiłowaniem jest praca z dziećmi. Już trzeci rok trwa jego niestrudzona działalność, którą zachwyceni są wszyscy korzystający z klubu, a liczni widzowie szczecińscy mają możliwości ocenić plony, chętnie spiesząc obejrzeć każdy nowy program zespołów artystycznych.

KLUB KOLEJARZA ma już swoją długoletnią, bogatą historię i trudno ją streścić w paru zdaniach. Tu ześrodkowuje się życie kulturalne szczecińskich kolejarzy, pracuje wiele zespołów artystycznych i liczne sekcje rozrywkowe. Do największych osiągnięć należy chór „Hejnał", pod dyrekcją prof. St. Hrynkiewicza, który przekształcił się z męskiego w mieszany (oczywiście nie na zasadzie biologicznych zmian, tylko przez dobranie głosów kobiecych). Dużą popularnością cieszy się również orkiestra A. Pelczyńskiego oraz męska czwórka wokalna i trio żeńskie pod kierunkiem L. Zdanowskiego. „Gwoździem" wszystkich programów są występy zespołów najmłodszych, liczących w sumie 217 dzieci, którymi tak serdecznie opiekuje się kierownik klubu St. Lagun, przy wybitnej współpracy całego grona pedagogów i kierowników artystycznych. Z najbardziej oddanych wymienić należy H. Zemierową, T. Klimowskiego i G. Zielińskiego.

Nowością w tym roku będzie stworzenie w klubie, niezależnie od zespołów artystycznych, ognisk: baletowego, muzycznego i plastycznego. Dla rodziców zaś, w godzinach ćwiczeń pociech, zorganizowany zostanie wieczorowy uniwersytet, z całym cyklem interesujących pogadanek na temat wychowania dzieci.

Dyrekcja PKP, doceniając pożyteczną działalność klubu, przeznaczyła w tym roku na wyposażenie pomieszczeń ponad 2 mln zł — za które zakupiony zostanie nowoczesny sprzęt i meble.

HALO

— port! Halo — port! Jak sytuacja z przeładunkiem?

— Niestety, mamy kłopoty. W czasie ostatniej doby wyładowalismy 284 wagony węgla. Nie wyładowanych zostało 840, bo statki nie przybyły po towar. W związku z tym brakło 60 wagonów...

Przy długim, zielonym stole w sali zwanej „zdalną", siedzi kierownictwo szczecińskiej DOKP i naczelnicy poszczególnych wydziałów. Z głośnika płyną meldunki z całego okręgu. Dla zwykłego śmiertelnika obrządek może się wydać pełen tajemniczości. Wszyscy zaś związani z kolejnictwem wiedzą, że tak wygląda normalny dzień pracy. Za pomocą wzmacnianych połączeń telefonicznych dyrekcja ma stały kontakt ze wszystkimi podległymi jednostkami. Funktualnie

„ZDALNA" pracuje

o godzinie 8 oddziały relacjonują bieżącą sytuację. Wszyscy nawzajem słyszą co się dzieje na terenie całej dyrekcji, w której skład wchodzi woj. szczecińskie, koszalińskie oraz część zielonogórskiego, gdańskiego i poznańskiego. Sprawozdania dotyczą regularności biegu pociągów osobowych i towarowych (trzeba się tłumaczyć z każd. j minuty opóźnienia), załadunków i wyładunków, gospodarki wagonami i lokomotywami oraz napraw taboru.

W taki sposób kierownictwo ma jak na dłoni codzienny obraz pracy całego okręgu. Błyskawiczne podejmowane decyzje w sprawach niecierpiących zwłoki, są przekazywane natychmiast. O godzinie 10 na „kolejową antenę" wkracza Ministerstwo Kolei. Wszystkie dyrekcje z kolejnych sprawozdań wysłuchują co się dzieje u sąsiadów — w sposób analogiczny jak to robią oddziały. Padają propozycje, omawiane są najbliższe plany, oceniana jest sytuacja ogólnokrajowa oraz podawane dyrektywy.

HISTORIA z tej ziemi

PRACA kolejarzy obfituje w różnego rodzaju zdarzenia, pełne emocji, czasem wesołe, czasem smutne, a niekiedy dramatyczne, wymagające silnych nerwów i opanowania. Aleksander Bendo obchodzi w tym roku 30-lecie pracy w kolejnictwie. Zanim został zastępcą naczelnika zarządu trakcji był kiedyś maszynistą. Z tego okresu chętnie wspomina różne przygody, z których jedną zanotowaliśmy.

TEJ NOCY prowadziłem osobowy pociąg. Zauważyłem, że mój pomocnik nie grzeszący odwagą, wciska się przezornie w najgłębszy kąt.

— Cmentarz — zdążyłem pomyśleć, gdy pociąg gwałtownie zahamował, a oczy zasypało mi coś piekącego.

— Jezus, Maria! — wrzeszczał pomocnik. — Zakopują nas żywcem... — Wpadł prosto w moje ramiona. Nastąpiło gwałtowne szamotanie. Oberwał w nos i uspokoił się. Po wytarciu oczu wyszliśmy przed pociąg. Ujrzany obraz zjeżył mi włosy na głowie, a pomocnik trząsł się i ryczał jak opętany nieludzkim głosem.

— Duchy, duchy... Jesteśmy w mocy złego!

W poświacie księżyca lokomotywa wyglądała niesamowicie. Cała trupio biała, oblepiona wydłużonymi, płaskimi postaciami, przypominającymi duchy z obrazków...

Dużo czasu minęło zanim otrząsnęliśmy się z wrażenia i potrafiliśmy na trzeźwo ocenić sytuację. Okazało się, że pociąg najechał na furmankę załadowaną towarem. Przy zderzeniu, na lokomotywie został zerwany kurek od mechanizmu hamulcowego, więc pociąg stanął. My zaś, zasypani zostaliśmy mąką, solą, cukrem i kaszą. Domniemane duchy na lokomotywie, były zwyczajnymi workami z rozsypanymi produktów...

Kolumnę przygotowały Krystyna BIELAWSKA i Hanna ŻYWCZAK

Wszystko dla podróżnych

PODRÓŻUJE się dziś pociągami wygodniej, lepiej i kulturalniej — można to chyba stwierdzić nie tylko z grzeczności, przy kolejarskim święcie.

Pulmany z miękkimi siedzeniami na liniach dalekobieżnych, uprzejme „dzień dobry" konduktora wchodzącego do przedziału, schludne świetlice dworcowe, ekspresowa „BŁĘKITNA FALA" przywożąca błyskawicznie warszawiaków do Międzyzdrojów — to tylko nieliczne dowody troski ludzi w granatowych mundurach o nas, podróżujących pociągami z jednego miasta do drugiego.

Jakie nowości przygotowuje w najbliższym czasie szczecińska DOKP w zakresie podniesienia kultury obsługi i wygody pasażera?

Przede wszystkim **modernizację dworca Szczecin Główny Osobowy.** Całe wnętrze ma być unowocześnione, wygląd dworca podniesiony do rangi europejskiej. Poszerzona będzie działalność Biura Rezerwacji Miejsc, które ku wielkiemu zadowoleniu pasażerów, rozpoczęło działalność przed tegorocznym sezonem turystyczno — wczasowym.

W biurze tym, na kilkanaście dni naprzód, można rezerwować miejsca w pociągach dalekobieżnych odchodzących z naszej stacji, ze Swinoujścia do Warszawy, a także w niektórych pociągach wychodzących ze stacji innych okręgów. W tym roku z usług Biura skorzystało przeszło 5 tys. osób.

W przyszłym liczba ta na pewno wzrośnie, gdyż przewiduje się zwiększenie ilości pociągów do których będzie można kupować „miejscówki".

Dla setek codziennych pasażerów linii podmiejskich (nie posiadających kart miesięcznych) przygotowuje się automaty (na wzór tych z peronówkami), z których, po wrzuceniu odpowiedniej monety, wysunie się bilet. Szybko, łatwo, bez kolejki.

Mamy już bilet. Wsiadamy do pociągu, który na peron szczecińskiego dworca podjechał już ogrzany. Nie marzniemy już przez pół drogi a w wagonowej toalecie możemy obmyć ręce, bo woda w zbiornikach już nie zamarza.

Siedzimy w ciepłym wagonie, za chwilę odjazd. Być może, że za rok już nie w kierunku, w którym teraz odchodzą pociągi z Dworca Głównego, ale przez nowe mosty na Odrze i Parnicy, a więc drogą krótszą, pozwalającą ominąć „pętlę", a pociągom udającym się w stronę Kostrzynia oszczędzić konieczności cofania się.

Odjazd! Dyżurny ruchu podnosi w górę „lizak" Zauważamy, że ma na sobie gabardinowy garnitur i skórkowe rękawiczki. Niestety to nam się tylko przewidziało. Może dlatego, że kolejarze, bezpośrednio stykający się z pasażerami bardzo o takim stroju marzą. Podobnie jak pasażerowie o bufetach w pociągach.

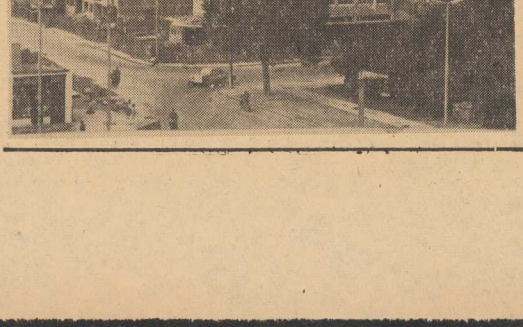

WCZASY „na kółkach"

KTOŚ KIEDYŚ, w rozmowie o sprawach bytowych kolejarzy, nie bez racji powiedział, że kolej to „miasto w mięście". No, bo proszę! Mają swoje domy wczasowe i ośrodki wczasów wagonowych, przedszkola dla swoich dzieci, stołówki, Dom Kultury, swoje przychodnie, apteki i szpital, swoich krawców i szewców, niebawem będą mieli mechaniczne pralnie dla swoich pracowników i mieszkania ze swojej spółdzielni.

Każdego roku powstaje coś nowego lub „stare" jest unowocześniane. Na przykład domy wczasowe. Jeden powstał w ub. roku w Międzyzdrojach, drugi (dla ok. 100 osób w turnusie) w Świnoujściu. Następny, pięknie położony dom w Świnoujściu przyjmie pierwszych kolejarzy w lecie przyszłego roku. Z 4 ośrodków wczasów wagonowych: w Mielnie, Kołobrzegu, Ustce i Międzyzdrojach korzysta w jednym turnusie 1.500 osób. W większości są to kolejarze innych okręgów, gdyż nasi, gwoli zmiany klimatu jadą raczej w góry, gdzie podobne ośrodki wczasów rodzinnych zorganizowały dyrekcje innych okręgów.

Do 1985 r. kosztem 18,6 mln zł na szczecińskim wybrzeżu powstaną jeszcze dwa ośrodki campingowe: w Darłówku i w Ustce. Obecnie istniejące zostaną skanalizowane; do każdego wagonu zostanie doprowadzona woda, a w trzech ośrodkach pobuduje się świetlice.

Sieć kolejowych przedszkoli powiększy się o jedno, budowane w Stargardzie. Będzie ich łącznie 9. W tym największym w okręgu skupisku kolejarzy jeszcze w tym roku powstanie stołówka. Dwie dalsze stołówki zostaną zorganizowane w Szczecinku i Kołobrzegu.

1000 mieszkań na 1000-lecie

KOLEJARZE chętnie inwestują własne środki w budownictwo mieszkaniowe. Spółdzielnia mieszkaniowa przy szczecińskiej DOKP zajmuje wśród kolejarzy pierwsze miejsce w kraju pod względem rozwoju i liczebności członków. Zrzesza 350 udziałowców. Bo też i apetyty są ogromne. W nadchodzącej 5-latce kolejarze samego tylko węzła szczecińskiego będą potrzebowali 1.500 mieszkań. Spółdzielcy postanowili lwią część wybudować własnym sumptem. Rzucone przez nich hasło — „1000 mieszkań — na 1000-lecie" — przyobleko się w realne kształty i znalazło swój wyraz w konkretnych planach. 450 mieszkań przypadnie Szczecinowi, reszta, czyli 550 wybudowana zostanie przez spółdzielców w Stargardzie, Białogardzie, Szczecinku, Słupsku i Gryficach.

W bieżącym roku spółdzielnia miała kłopoty. Dokumentacja była, tereny i wykonawca również — zabrakło pieniędzy. Bank nie był w stanie uzupełnić wkładów spółdzielców. Pomogła dyrekcja i związek zawodowy udzielając spółdzielni 5 mln zł bezzwrotnej pożyczki

Od przyszłego roku spółdzielnia mieszkaniowa kolejarzy przekształci się w międzyzakładową, włączając w swe szeregi pracowników z wszystkich jednostek podległych resortowi komunikacji, a więc z PRK, PKS-u i drogowców.

Oprócz mieszkań spółdzielczych DOKP przeznacza na budownictwo znaczne środki z funduszu zakładowego na łączną sumę 48 mln zł w pięciolatce.

Na ZDJĘCIU obok: budowa całego kwartału domów dla sp-ni kolejarzy przy pl. Zwycięstwa.

„WARZYWA – OWOCE"

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W SZCZECINIE

ul. Żółkiewskiego 12a

zawiadamia, że

przyjmuje zamówienia na zaopatrzenie w ziemniaki

pracowników i instytucji zbiorowego żywienia, na zimę i wiosnę 1962 r.

Zakłady pracy i zainteresowane instytucje winny złożyć zamówienia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września 1961 r. Informacje telefoniczne nr 399-51 lub osobiście adres jak wyżej pokój nr 3.

3516-K

DYREKCJA P. P. „PIECZYWO-NABIAŁ"

W SZCZECINIE

INFORMUJE SZANOWNĄ KLIENTELĘ,

że sklepy przedsiębiorstwa prowadzą

sprzedaż mleka roznoszonego

do mieszkań.

Reflektując na mleko roznoszone do domu:

- unikniesz kolejek za mlekiem we wczesnych godzinach rannych,
- oszczędzasz swój czas oraz swoich dzieci,
- z nowym rokiem szkolnym, otrzymując mleko do mieszkania oraz towar dobrej jakości, zapewniasz swoim dzieciom śniadanie przed pójściem do szkoły.

Rejestrację na mleko roznoszone do domu prowadzą sklepy PP. „Pieczywo-Nabiał".

DYREKCJA

3515-K

PRZETARG

NA WYKONANIE ROBÓT

dokończenia montażu obrotnicy kolejowej i podciągarki na terenie chłodni w Szczecinie

ogłasza

CENTRALA RYBNA W SZCZECINIE, Wały Chrobrego 1.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Z dokumentacją techniczną odnośnie zakresu robót można zapoznać się w Sekcji Inwestycji C. R. codziennie w godz. od 7—15, pokój 79. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie C. R. do dnia 25. IX. 1961 r.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 26.IX.61 r. godz. 9. Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania powodu.

3517-K

Przetarg nieograniczony

NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO MARKI WARSZAWA M-20

Nr podwozia 0902, nr silnika 20-72450
Cena wywoławcza 30.000 zł

ogłasza

MIEJSKA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH w Szczecinie, przy ul. Grodzkiej nr 1/5.

Przetarg odbędzie się dnia 20 września 1961 r. o godz. 10,30 przy ul. Teofila Firlika nr 9/12 zgodnie z zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 20. VII. 1957 r. Monitor Polski nr 56.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne po wpłaceniu do MKSP przy ul. Grodzkiej 1/5 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd można oglądać w dniach 17—19. IX. br. od godz. 12 do 15 przy ul. Teofila Firlika 9-12.

3518-K

PRZETARG

OFERTOWY na ROBOTY BUDOWLANE i MONTAŻOWE

przy przebudowie sklepu nasiennego w Szczecinie, ul. Kopernika nr 1

ogłasza

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO - PSZCZELARSKA w Szczecinie, Żółkiewskiego 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Kosztorys do wglądu w biurze spółdzielni.

Oferty składać do dnia 15 września 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 września b. r.

3514-K

NIEDZIELA W SZCZECINIE

DO SZCZECINA przyjechała Warszawska Opera Objazdowa na pewno wielu szczecińskich entuzjastów opery ucieszy się z tego i wybierze na „STRASZNY DWÓR", którego przedstawienie odbędzie się dziś w sali ZBM.

TEATR POLSKI wystawia sztukę p.t. „ZŁOTY CIELAK" według słynnej powieści Ilfa i Pietrowa, przedstawionej z dużą pomysłowością przez reżysera A. Makarewicza i scenografa Włodzimierza Bielickiego.

KINOMANI będą mogli obejrzeć w kinie „KOSMOS" nowy film produkcji polskiej, który zyskał pochlebne recenzje — p. t. „DROGA NA ZACHÓD" z Kazimierzem Opalińskim, Ryszardem Pietruskim i Władysławem Kowalskim w głównych rolach.

SZCZĘŚLIWI posiadacze telewizorów o godzinie 10 mogą przy ekranie telewizyjnym uczestniczyć w dorocznym święcie dożynek. Szczecińska telewizja przygotowała dla swych odbiorców m. in. teleturniej p. t. „GRECJA I RZYM", a sportowców na pewno zainteresują mistrzostwa świata w piłce nożnej, z których sprawozdanie nada telewizja berlińska o godz. 16.45.

NASZYCH miłusińskich mamy mogą zaprowadzić do „PLECIUGI" na widowisko p. t. „KOLOROWE PTAKI". Natomiast dla młodzieży szkolnej Klub Garnizonowy przygotował o godzinie 17 spotkanie z red. St. Mioduszewskim, który opowie o swej podróży do Mahgrebu.

TAK WIĘC, jest w czym wybierać. Dla każdego znajdzie się coś miłego. (hs)

TEATRY

POLSKI — „Złoty cielak" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Kuglarze" g. 19.30
SALA ZBM — Występy Warszawskiej Opery Objazdowej — „Straszny Dwór" g. 19.30
OPERETKA — „Rozkoszna dziewczyna" g. 16
PLECIUGA — „Kolorowe ptaki" g. 17

KINA

KOSMOS — „Droga na zachód" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 12 (niedziela i poniedziałek)
DELFIN — „Piątka z ulicy Barskiej" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 12 — poniedziałek: „Godziny nadziei" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16
BAŁTYK — „Wrzesień 1939 r." g. 13, 15, 17, 19, 21 — pol. — od lat 14 — poniedziałek g. 11, 13, 15, 17, 19, 21
OGRODOWE — „Sprawa trzynastu" g. 20.30 — radz.
TENISOWE — „Kawaler Króla Jegomości" g. 20.30 — franc.
POLONIA — „Kanał" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 14 — poniedziałek — „Piątka z ulicy Barskiej" g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol.
PIONIER — „Prof. Filutek w parku" g. 10, 11, 12 — „Człowiek na torze" g. 13, 15, 19, 21 — pol. — od lat 12, „Drzwi gnieźnieńskie" g. 17 — poniedziałek: „Daman" g. 10, „Tysiąc talarów" g. 11, 13, 15, 19, 21 — pol. — od lat 10 — „Drzwi gnieźnieńskie" g. 17
MUZA (Pomorzany) — „Tysiąc talarów" g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 10
PROMIEŃ — „Popiół i diament" g. 14, 16 — pol. — od lat 18
MARS — „Deszczowy lipiec" g. 16.10, 18.20, 20.30 — pol. — od lat 16
FALA — „Dezerter" g. 14, 16, 18, 20 — pol. — od lat 14
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Tysiąc talarów" g. 12, 14, 16, 18 — pol. — od lat 10
ECHO (Krzekowo) — „Aktorka księcia pana" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 16
MEWA (Żelechowo) — „Szcześciarz Antoni" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 12
SWIT (Skolwin) — „Biały niedźwiedź" g. 15, 20 — pol. — od lat 14
SOSENKA (Tanowo) — „Chcę być gwiazdą" g. 18, 20 — fr. od lat 16
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Ulica Graniczna" g. 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 12
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Rzeczywistość" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 16
HUTNIK (Stołczyn) — „Lotna" g. 15.30, 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Przeciwnicy" g. 15.30, 17.30, 19.30 — węg. — od lat 16
BAJKA (Pólice) — „Nikt nie woła" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 18
1 MAJ (Żydowce) — „Czas przeszły" g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 12
MARZENIE (Wielgowo) — „Czas przeszły" g. 17, 19 — pol. — od lat 16

PORANKI DLA DZIECI

BAŁTYK — „Daman" g. 11, 13
DELFIN — „Małpa w kapeli" g. 11, 12
POLONIA — „Wesołe miasteczko" g. 11, 12
PROMIEŃ — „Opowieść atlantycka" g. 10, 12
MUZA — Tajemnica starego zamku" g. 14
MARS — „Czarodziejskie dary" g. 11.15.
FALA — „Stefek Burczymucha" g. 13.
PAŁAC MŁODZIEŻY — bajki g. 10, 11
ECHO — „Dwie Dorotki" g. 15
MEWA — „Baśń o korsarzu Palemonie" g. 14, 15
SWIT — „Małe dramaty" g. 15
SOSENKA — „Chłopiec z Gutaperki" g. 16
PRZYJAŹŃ — „Wraki" g. 13, 14.30
HUTNIK „Pod znakiem Chopina" g. 14
BAJKA — „Niedaleko Warszawy" g. 14
STYLOWE — „Wraki" g. 13
1 MAJ — „Uczeń czarnoksiężnika" g. 13
MARZENIE — „Kotek na płotek" g. 15, 16
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Japonia" cz. I g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 20
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — dla młodzieży szkolnej „Przez góry i doliny Maghrebu" St. Mioduszewskiego g. 17
NOT — Woj. Pol. 67 — kawiarnia — ogródek g. 12 — 23
SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — impreza dla dzieci „Czarodziejska fujarka" g. 19.30 — wieczorek taneczny g. 20.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 współczesne malarstwo polskie, renesansowe stroje książąt pomorskich g. 10—16
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda morska — wystawa wnętrz okrętowych — g. 10—16
SALA WYSTAWOWA ZAMKU architektura amerykańska w fotografii — g. 18
SALE WYSTAWOWE CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa malarstwa Jerzego Fedkowicza — g. 10—16

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej 1
II KLINIKA CHIR. — Pomorzany
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha nr 7 — 9—14 i od g. 18—7 rano
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 9—15.30

APTEKI

Nr 7 — 5 Lipca 7 — tel. 441-38
Nr 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97

KINA TERENOWE

TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Dziś w nocy umrze miasto".
WARSZÓW (Pomorzanin) — „Żywi bohaterowie" — radz.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Pokolenie" — pol.
NOWOGARD (Orzeł) — „Rozstanie" — pol.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Zwykła historia" — radz.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Zdezowate szczęście" — pol.
MYSLIBÓRZ (Słońce) — „Celuloza" — pol.
ŁOBEZ (Rega) — „Czarna Carmen" — USA.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Rok pierwszy" — pol.
STARGARD (Dar) — „Milczące ślady" — pol.
STARGARD (Iga) — „Ostatni etap" — pol.
GRYFICE (Capitol) — „Przeciwko bogom" — pol.
GRYFINO (Gryf) — „Odwiedziny prezydenta" — pol.
GOLENIÓW (Wisła) — „Maryś i Dżespuloudki" — pol.

ARTYSTYCZNĄ CEROWNIĘ ODZIEŻY

prowadzi w Domu Odzieżowym przy Al. Niepodległości 19 I piętro

MHD

Dyrekcja MHD Art. Odzieżowymi. Gwarantuje się szybkie i estetyczne wykonanie.

3484-K

Długoletniej pracownicy Szczecińskich Zakładów Graficznych

JULII DZIĄCZKOWEJ i jej synowi JERZEMU

z powodu śmierci Męża i Ojca

Aleksandra Dziączko

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia składają

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Dnia 8.IX. 1961 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach

Aleksander Dziączko

przeżywszy lat 59.

Msza żałobna odbędzie się w poniedziałek, 11.IX. 1961 r. o godz. 6.30 w kościele św. Jana Chrzciciela. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana Chrzciciela na Cmentarz Centralny nastąpi w dniu 11.IX. 1961 r. o godz. 15

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA

ZAPISY NA KURSY JĘZYKÓW

angielskiego, hiszpańskiego i niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych przyjmuje

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Szkole nr 38 Al. Piastów 6

(wejście od ul. Jagiellońskiej) w godzinach od 17—19 oprócz sobót oraz w biurze TWP ul. Małopolska 17 pok. 6 tel. 444-58 w godz. 9—14

3430-K

NIERUCHOMOŚCI

OKAZJA! Sprzedam pilnie z powodu choroby gospodarstwo rolne 4,90 ha, zabudowania — Gromada Aksmanice, p-ta Fredropol, pow. Przemyśl, Waldemar Butler.

3523-K

WILLĘ nowoczesną, 5-pokojową; na ukończeniu, z ogrodem, dzielnica Rokicie, wszystkie wygody, całkowicie podpiwniczona, z garażem, tanio sprzedam. Łódź, Emerytalna 13, Kawecki.

3522-K

SPRZEDAŻ

SAMOCHOD „Warszawę" z radiem sprzedam. Ul. Ściegiennego 6-11, tel. 89-06.

9254-G

SAMOCHOD osobowy Kabriolet niedrogo sprzedam. Tel. 39-866.

9256-G

SAMOCHOD osobowy Fiat 1100 sprzedam. Kr. Jadwigi 47-7, tel. 36-886.

9246-G

SAMOCHOD ciężarowy sprzedam. Zgłoszenia: Asnyka 20 m. 11 do godz. 14.

9245-G

SAMOCHOD osobowy Studebaker, pilnie sprzedam. Wiadomość: Reymonta 23-d.

9244-G

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia: tel. 461-86.

9242-G

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, łazienką z nowego budownictwa, 60 m² (Niebuszewo) zamienię na 4 pokoje z wygodami lub domek jednorodzinny. Wiadomość: tel. 426-66.

9241-G

1½ POKOJU, wspólna kuchnia, komfort, zamienię na 2 pokoje, komfort. Warunki do uzgodnienia. Tel. 87-07.

9243-G

2½ POKOJU, komfort, zamienię na podobne w śródmieściu. Tel. 34-377.

9257-G

MATRYMONIALNE

JESTEŚ samotny? Warszawskie Biuro Matrymonialne „SYRENKA", WARSZAWA, Elektoralna 11 zapożna Cię korespondencyjnie — szybko, dyskretnie, szczęśliwiej. Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi, otrzymasz anonimowo ponad 300 interesujących ofert matrymonialnych oraz informacje.

3398-K

PRACA

SAMODZIELNĄ gosposię na stałe przyjmę. Referencje wymagane. Szczecin, Leszczyńskiego 65.

9247-G

STARSZA samotna osoba poszukuje pomocy domowej na popołudnie, dom kulturalny. Adres: Świerczewo, ul. Kmieca 15, godz. 12—15.

9248-G

OPIEKUNKA do chłopca czteroletniego potrzebna (młodsza siła). Al. Piastów 63-3 do godz. 13.

9249-G

OPIEKUNKA do dziecka półtorarocznego w godz. 7—15 potrzebna natychmiast. Ul. Bogusława 44-5 po południu.

9250-G

POMOC domowa samodzielna potrzebna. Wojciechowskiego 4 m. 1, tel. 35-128.

9251-G

OPIEKUNKA do 2-letniego dziecka potrzebna. Kopernika 15-13.

9252-G

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem we własnym domu. Królowej Jadwigi 44-17.

9253-G

KULTURALNA gosposia do małej rodziny potrzebna: Tel. 4-78-24 od godz. 8—17.

9255-G

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W LIPIANACH

ul. Jedności Narodowej nr 15, telefon 13

zatrudni natychmiast

nadzorców dróg i mostów oraz technika drogowego. Wymagane średnie wykształcenie techniczne drogowe. Od nadzorców wymagany staż 3 lata praktyki w specjalności drogowo-mostowej. Warunki płacy do omówienia na miejscu.

3519-K

Pracownicy Poszukiwani

MIEJSKA Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Szczecinie zatrudni inspektora nadzoru inż. elektryka oraz inspektora nadzoru robót sanitarnych, ponadto przyjmie do pracy inżyniera lub technika do Działu Kosztów oraz do Działu Uzbrojenia Terenu. Zgłoszenia: Szczecin pl. Dzierżyńskiego 1, pokój 361.

3326-K

WYCHOWAWCZYNIĘ do internatu, wymagane kwalifikacje pedagogiczne lub egzamin dojrzałości oraz kucharkę zatrudni natychmiast Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna w Szczecinie, ul. Narutowicza 19.

3321-K

10 CIESLI oraz 2 traktorzystów zatrudni od zaraz Zakład Budowlano-Remontowy PGR Piaski p-ta i st. kol. Troszyn pow. Kamień Pom. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy. Kwatery zapewnione.

3500-K

ROBOTNIKÓW zatrudni Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków O/Szczecin ul. Rycerska 2 tel. 83-55.

3512-K

sport sport sport sport

Czy nadal będą kończyć karierę na szczeblu powiatu?

MAŁY KAMYCZEK WYSTARCZY niekiedy by wywołać potężną lawinę. Wprawdzie przebieg ostatniego poszerzonego zebrania zarządu Okręgowego Związku Kolarskiego nie miał jeszcze charakteru lawiny, a tym więcej potężnej, wszystko wskazuje na to, iż rzucane w sielski ogródek kolarski kamyczki wywołały wreszcie jakiś wstrząs.

A było to już naprawdę konieczne, gdyż źle się działo nadal w „państwie cyklistów".

PRZED ROKIEM, kiedy przygotowywano zmianę gabinetu i później gdy już władzę objęli częściowo nowi ludzie, Prezydium WKKF i T podjęło uchwałę w sprawie rozwoju kolarstwa. Obejmuje ona wiele punktów. Minął prawie rok, lecz wiele z tych punktów pozostanie nadal niestety w sferze pobożnych życzeń.

MOWIŁO SIĘ W UCHWALE o założeniu nowych sekcji kolarskich w terenie. Postanawia się podnieść poziom tego sportu i powołać stałą kadrę okręgową, podwyższyć ilość CZYNNIE uprawiających kolarstwo wyczynowe do 500 zawodników. Uchwala mówi o stałym kontrolowaniu pracy poszczególnych sekcji, o zwiększeniu wymagań w stosunku do trenerów i instruktorów oraz stałej kontroli wyników jej pracy. Jednym z głównych postulatów jest zwiększenie ilości organizowanych imprez dla młodzieży oraz poważniejszych wyścigów na torze.

O TAKICH drobiazgach jak zalecenia dobrego organizowania imprez, jedno litego uboru sędziów, nale żytej propagandy, nie war to wspominać, gdyż rzeczy te są oczywiste jak abecadło. A że nie przestrzegane?...

CÓŻ WYKAZAŁA analiza tych pięknych deklaracji? Wykazała, że mimo zmiany w kierownictwie różnice w pracy są minimalne. Zasadniczym brakiem w pracy OZKol. było nie funkcjonowanie tak ważnego ogniwa jakim są stanowiska kapitanów sportowych: szosowego i torowego, oraz, praktycznie biorąc całego wydziału sportowego.

Nie mogło więc być mowy o rzeczowym analizowaniu regulaminów imprez, o wytypowaniu kadry okręgu czy też kontroli pracy trenerów. Szczególnie, że zalecenia sprzed roku, powołania rady trenerów do tycheczas nie zrealizowano.

Nadal więc na zasadzie partyzanckiej na stanowiskach trenerów czy instruktorów pracują ludzie, którzy przez wiele lat nie mogli się wykazać żadnymi osiągnięciami, lub osiągnięcia te są niewspółmierne do wydatków i wysiłków zawodników.

TRZEBA BOWIEM stwierdzić, że kolarstwo nadal cieszy się w Szczecińskiem niesłabnącą popularnością, a młodzież jest nieprzeciętnie utalentowaną. Potwierdziły to nieoczekiwane sukcesy młodych torowców Ogniwa, którzy w przyszłym roku wiele powiedzą również w konkurencji seniorów. Próbkę tego mieliśmy zresztą w ostatnim czwórmeczu, w którym zespół juniorów pokonał drużynę Czarnych a jechał w niej przecież m. in. SAM Hałuszczak.

DLACZEGO JEDNAK nie ma od kilku lat Szymańskich, Kosewskich czy Strumfów w innych sekcjach? Dlaczego nadal panuje kompletny zastój w kolarstwie szosowym.

Okręg szczeciński posiada zaledwie dwóch zawodników z I licencją, obydwaj zresztą u schyłku kariery — (Pruski i Bednarek), i ani jednego członka kadry narodowej.

JEŻELI MAMY sprzęt, wiele chętnej młodzieży a od czasu do czasu nawet ciekawe imprezy, cóż więc stoi na przeszkodzie w osiąganiu sukcesów? Może po prostu nie ma kto nauczyć tych chłopców kolarskiego rzemiosła? Dochodzą oni do poziomu A klasy, a ligowe wrota nie chcą im się na kredyt otworzyć.

Ale te rzeczy są niewymierne, a analizy pracy trenerów jak się rzekło, do tycheczas nie przeprowadzono. Marnieją więc talenty, którym nie ma kto pokazać drogi do kariery sportowej. Ścigają się niezmiernie ci sami zawodnicy lecz stanęli oni na miejscu i „duszą się we własnym sosie".

— Gdybym nie uciekł ze Szczecina — powiedział ostatnio młody zawodnik z Nowogardu — Zieliński, który wyjechał do Warszawy i jest teraz jednym z kandydatów do reprezentacji kraju — pe tałbym się jeszcze trochę w tych wyścigach i skończyłaby się kariera na „szczeblu powiatu".

To gorzkie lecz prawdziwe stwierdzenie jest policzkiem dla miasta w którym na kolarskich imprezach ustanowiono absolutne krajowe rekordy zainteresowania, a co drugi młody chłopiec ugania na rowerze.

Policzkiem, niestety, zasłużonym.

ST. RAKOWSKI

Krakowski „plan" już wykonany

Czekamy na resztę

Najwięksi optymiści nie liczyli na tak pewne zwycięstwo Arkonii w meczu z Garbarnią. Wiadomość o pokonaniu tego trudnego przeciwnika na jego własnym boisku natchnęła nową otuchą szczecińskich kibiców. Garbarnia jest zespołem szczególnie niebezpiecznym przy własnej publiczności. Przegrały tu takie zespoły, jak: Unia Racibórz (0:4), Unia Tarnów (0:2), czy (Gwardia (1:3).

W OSTATNIM spotkaniu w Lipinach krakowscy garbarze zremisowali z Naprzodem. Zwycięstwo arkończyków świadczy o tym, iż zespół szczeciński przeszedł już kryzys i wyciągnął wysoką formę na trudną serię jesiennych spotkań.

WPRAWDZIE wczorajszy remis Naprzodu (2:2) w Tarnowie jest sygnałem, że tarnowianie są w dobrej formie i trudno będzie ich pokonać na tamtejszym boisku, ale arkończycy po sobotnim zwycięstwie przystąpią do tego meczu już znacznie swobodniejsi, mając w zasadzie „plan", który zakładał zdobycie dwóch punktów w tych dwóch spotkaniach — wykonany.

Może więc i z Tarnowa uda im się przywieźć zwycięstwo. Wówczas stoczniowcy byliby obok Gwardii głównym kandydatem na awans do I ligi.

Pudłowski przełamał kompleks

Dobra gra ataku ARKONII

przyniosła zwycięstwo 2:1 (1:0)

GARBARNIA: Kierdaj, Tynor, Konopka, Wełniak, Kurek, Bieniek, Cholewa, Browarski, Grabowski, Jasiówka, (Kwiatkowski), Olszok.

ARKONIA: Putkowski, Laszkiewicz, Nowak, Kurzyca, Wesołowski, Lukoszek, Jerominek, Ptok, Pudłowski, Oleksy, Więcław, (Markiewicz). Bramki zdobyli dla Arkonii w 22 minucie PUDŁOWSKI, w 61 min. MARKIEWICZ, dla Garbarni w 46 min. KWIATKOWSKI.

KIBICE KRAKOWSCY, oglądający ten mecz, będą z pewnością długo dyskutować, czy zwycięstwo Arkonii jest zasłużone. Remis Garbarnia miała „w klesze ni", gdyż za wątpliwy faul na Cholewie sędzia podyktował rzut karny, działo się to na 4 min. przed końcem meczu. Kwiatkowski jednak kopnął w ziemię i piłka lekko potoczyła się do Putkowskiego. Radość piłkarzy szczecińskich była ogromna, gdyż nie byli przekonali o słuszności podyktowania rzutu karnego i mówiąc językiem potocznym „oliwa wyszła na wierzch". Do tego momentu Arkonia prowadziła zasłużenie 2:1, prezentując się lepiej od Garbarni pod względem szybkości i umiejętności taktycznych. Prawie do każdej piłki wcześniej dochodzili szczecinianie, a gdy prowadzili czy 1:1 czy 2:1, potrafili umiejętnie przyspieszać i zwalniać grę oraz tworzyć strefowy blok obronny, nie dopuszczając napastników ludwinowskich do dogodnych pozycji strzałowych.

NAJWIĘCEJ podobała się gra ataku Arkonii. Każde zagranie napastników szczecińskich było szybkie, zdecydowane i często kończone strzałami. O zwycięstwie zadecydowała w głównej mierze dobra gra ataku, w którym do przerwy Jerominek na skrzydle był najgroźniejszym napastnikiem. Niewiele ustępował mu pozostali partnerzy. Pomocnicy początkowo dobrze wspierali swój atak, później wraz z obrońcami stworzyli mocny blok defensywny.

Garbarnia grała chaotycznie i zbyt wolno. Miała okresową silną przewagę w polu, jednak pod bramką jej napastnicy spóźniali się ze strzałami.

A. TARGON

Unia Tarnów — Naprzód Lipiny	2:2
Polonia W-wa — Lublinianka	1:0

MECZ z FLOTĄ rozjaśni obraz

Kibice zakłopotani grą Czarnych

PRZYSTĘPUJĄC „W CIEMNO" DO PIERWSZEGO FINAŁOWEGO MECZU O WEJŚCIE DO II LIGI CZARNI, RACZEJ NIESPODZIEWANIE, POKONALI BIELAWIANKĘ PRZODOWNICTWO W TABELI.

W fachowych kołach mówiło się, że zespół z Bielawy będzie jednym z faworytów rozgrywek. Gdyby tak było, Czarni mają zatem szanse na awans. Trudno jednak wpadać w optymizm, skoro poznaliśmy dopiero jednego z pięciu przeciwników. Obraz poznaliśmy do dzisiejszym meczu Czarnych z Flotą. Zespół gdyński gra — jak sygnalizują z Wybrzeża — bardzo ostro i ambitnie. W ubiegłą niedzielę Flota zremisowała 3:3 ze Slavią Ruda — macierzystą drużyną Ernesta Pohla. Było więc — jak wiadać z wyniku — ostre starcie, zabrakło jednak obrony do uzyskania zwycięstwa.

Czy wystarczy Czarnym umiejętności na pokonanie gdyńskich marynarzy?

ŹLE GRAJĄ I... WYGRYWAJĄ

SZCZECIŃSCY spółdzielcy wprowadzają w zakłopotanie nawet najzagorzalszych swych kibiców. Grają dość prymitywnie, bez błyskotliwej techniki, a rezultami wręcz denerwująco i... wygrywają. Może nie cieszyć styl, ale zwycięstwa cieszą. W dalszym ciągu najmocniejszą formacją jest pomoc. Znacznie słabiej w ub. sobotę grała obrona, a szczególnie Piernikowski. Atak jest nadal zupełnie nieskoordynowany. Trener Kaminski musi przestać wierzyć zapewnieniom Spiżaka, który jest w grze przykładem braku ambicji i egoizmu. Tę formację trzeba koniecznie doszlifować. Może w szcie ocknie się z letargu Nadski, który w jednym meczu potrafi zademonstrować zupełnie skrajną formę — od bardzo dobrej do bardzo złej.

Gdyby dzisiaj atak zagrał dobrze, można liczyć na pokonanie Floty. A wówczas spółdzielcy byliby o całszy krok do awansu.

Spotkanie z Flotą rozpocznie się już o godz. 10.30.

(c)

NIEDZIELNE IMPREZY sportowe

9.00 — Świetlica hotelu robotniczego FWSz (ul. Motorowa 1) — I wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym.

9.30 — Al. Piastów (przy Politechnice) — start i meta wyścigu kolarskiego dla niezrzeszonych — zbiórka o g. 8.30.

10.30 — Stadion Czarnych (ul. Chopina) — mecz piłkarski o wejście do II ligi: CZARNI — FLOTA Gdynia.

14.00 — Boisko Orła w Żydowcach — piłkarska A klasa: ORZEŁ — GRUNWALD Choszczno.

15.00 — Boisko Wisrusa (za Fabryką „Junak") — piłkarska A klasa: BUDOWLANI Szczecin — SPARTA Gryfice.

15.00 — Stadion Pogoni — lekkoatletyczne zawody kontrolne Pogoni.

16.15 — Stadion Pogoni — finałowe spotkanie piłkarskie turnieju trampkarzy z okazji Dnia Piłkarza.

17.00 — Stadion Pogoni (ul. Twardowskiego) — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi: POGOŃ — MZKS Krosno.

Pracownicy sklepów zasłużyli na pochwałę

DODATKOWY PRZYDZIAŁ 300 ton cukru i 100 ton soli w naszych sklepach

ZAKUPY artykułów szkolnych, zwiększone zapotrzebowanie na towary spożywcze i niektóre przemysłowe, potrzebne w związku ze zbliżającą się jesienią sprawiły, że ekspedienci, kierownicy sklepów, zaopatrzeniowcy a także pracownicy transportu handlowego w ostatnich dniach sierpnia i na początku września pracowali ponad siłę.

Do sklepów spożywczych Szczecina i województwa samochody Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego rozwożą przeciętnie 60—70 ton towarów dziennie. W ostatniej dekadzie sierpnia i obecnie dostarczają 140—190 ton, a więc dwa razy tyle. Transportowcy dwoją się i troją, aby potrzebujące mieszkańcom towary dostarczyć w dostatecznej ilości. Bo też apetyty mamy niezgorsze.

W III dekadzie sierpnia w woj. szczecińskim sprzedano np. 396 ton soli tj. o 92 proc. więcej niż w analogicznych 10 dniach sierpnia ub. roku, cukru 694 tony (o 15 proc. więcej), 86 ton ryżu (94 proc. więcej), 332 tony mąki (17 proc. więcej), makaronu o 10 proc. a zapałek o 14 proc. więcej.

Ale nie tylko o żołądkach myślą szczecinianie. W sierpniu sprzedano rekordowe ilości tele wizorów (wiadomo zbliża się długie zimowe wieczory) i bucików. Bo też na wybór tych ostatnich jak na razie, nie można, narzekać.

Przed pracownikami transportu handlowego stanęło nowe, niełatwe zadanie. Województwo nasze otrzymało dodatkowy (oprócz bieżących ilości towarów, zwiększonych już o 10 proc. w stosunku do sprzedanych w ub. roku) przydział 300 ton cukru i 100 ton soli. Życzeniem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i władz wojewódzkich naszego handlu jest, aby te zwiększone ilości poszukiwanych na rynku towarów znalazły się w sklepach jeszcze w tym miesiącu.

Od sprawnie zorganizowanego transportu będzie więc w dużej mierze zależało czy do wszystkich sklepów będą w porę dostarczane artykuły. (aż)

Mniej dyrektorów

3 firmy w jednym ręku!

SAMODZIELNE dotąd przedsiębiorstwa miejskie: „Targowiska", Łaźnia Miejska, oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Pogrzebowe, mają być w najbliższym czasie połączone w jedną całość, dzięki czemu zaoszczędzi się po dwa etaty dyrektorów i głównych księgowych. Nowa firma usługowa będzie nosiła nazwę „Wielobranżowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej" i zatrudni około 80 pracowników.

(p)

PAN BIUROKRACY mocno się napocił...

W NIEDŁUGIM już czasie dziesiątki tysięcy mieszkańców Szczecina rozpoczną wykupywać legitymacje MPK na parzyste i nieparzyste miesiące przyszłego roku kalendarzowego. Każda z tych legitymacji wymaga fotografii, podpisu i pieczątki administratora, stwierdzającej gdzie dana osoba zamieszkuje, podpisu i pieczątki pracodawcy (na pierwszej stronie i na trzeciej — tę ostatnią trzeba wznawiać co kwartał). Poza tym wpisania numeru legitymacji związkowej i nazwiska. Mocno się napocił Pan Biurokracy w 1954 roku, zanim zabezpieczył w ten sposób szczecińskie MPK przed nadużyciami ze strony pasażerów. A jaki jest tego efekt?

LEGITYMACJE okazuje się w zasadzie tylko, a właściwie wyłącznie przy zakupie kart miesięcznych, przy czym większość pasażerów oddaje je w swoich zakładach pracy i w ten sposób unika marnowania czasu na wyczekiwanie w kolejkach. Ponieważ odczuwamy brak papieru, czy nie warto by uprościć dotychczasowe formalności? Wydaje się, że można zastosować zamiast dwóch legitymacji — jedną, przyczym ograniczyć ją do rozmiarów jednej dotychczasowej kartki. Nie zabraknie przecież na niej miejsca na pieczątki: zakładu pracy, administratora, MPK, na wpisanie nazwiska, numeru legitymacji i 12 kratek do oznaczenia miesięcy. Wydaje się również, że nie są konieczne fotografie. Zastąpić je mogą legitymacje związkowe, bądź pracownicze do okazania przy wykupywaniu kart przejazdowych.

NAD UPROSZCZENIAMI, które proponujemy, warto się zastanowić.

(p)

Pokrótce

DOTYCHCZAS płyty podeszwowe, tzw. skórgumę robiło się zawsze w kolorze czarnym. Zakłady podległe WZSP w Szczecinie: Spółdzielnia „Chemik" i Spółdzielczy Zakład w Goleniowie, postanowiły przełamać tę tradycję i wyprodukować płyty podeszwowe kolorowe, m. in. brązowe, zielone, niebieskie. Na „pierwszy ogień" pójdzie płyta beżowa; tym kolorem zainteresowali się najbardziej nasi kontrahenci z zagranicy. Czesi zamierzają kupować te płyty jako tworzywo wykładzinowe. (wit)

Z OKAZJI „Dnia Kolejarza" dziś w niedzielę o godz. 16 na stadionie w Dąbiu przy ul. Toruńskiej odbędzie się wielki festyn z następującym programem: występy artystów scen szczecińskich (piosenki i humor), rozgrywki sportowe oraz zabawa ludowa.

W PONIEDZIAŁEK 11 bm. w Klubie MPiK prelekcja na temat Niemiec i Berlina wyższej Jerzy WASERMAN. Początek o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

14 BM. o godz. 10 w małej sali Prez. MRN (p). Dzierżyńskiego 1) odbędzie się sesja DRN Śródmieście. Głównym tematem będzie sprawozdanie Prezydium z wykonania budżetu i planu gospodarczego dzielnicy za I półrocze oraz projekt budżetu i planu na 1955 r.

TELEWIZJA

(program szczeciński)

9.25 — Reportaż z wystawy postępu technicznego. 10 — Sprawozdanie z uroczystości dożynkowych. 15.10 — Kolejny film Disney'a. 16 — Dla dzieci „Teatrzyk Violinek". 16.40 — Film prod. ang. „Posadzenie" i dod. „Rzym starożytny". 18.30 — Teleturniej „Grecja i Rzym". 19.30 — Dziennik telewizyjny. 20.15 — Film krótkometrażowy. 20.30 — Koncert muzyki radzieckiej (transmisja z ZSRR). 21.30 — Film „Lekkoduchy i dziewczyna". 23 — „Przed kamerą o sporcie". 23.15 — Dobranoc.

(program berliński)

11 — Wiec z okazji Dnia Ofiar Faszyzmu. 12.30 — „Lilo Hermann". 13 — Widowisko dla dzieci od lat 6, 11 — Audycja dla wsi. 15 — Przegląd tygodnia. 15.30 — „Pinski przed radz. — „Niezwykłe lato". 16.45 — Program interwizji — mistrzostwa świata w piłce nożnej NRD — Węgry. 18.45 — „Ostatnie minuty przed Tarzanami Lipskimi". 19.15 — „Czy ludzie będą wyżsi". 19.55 — Pozdrowienia telewizji dziecięcej. 20 — Reportaż „Duńskie lato 1954". 20.30 — Kronika, przegląd wydarzeń. 21 — Sztuka telewizyjna: „Tam, gdzie się drogi krzyżują". 22.05 — „Trochę rozmyślań o kabarecie". 22.10 — Sport na koniec tygodnia.

PONIEDZIAŁEK

11 — Kronika. 11.25 — Sztuka telewizyjna: „Tam gdzie drogi się krzyżują". 12.30 — „Rytmy z Hawany". 12.50 — Test. 14.30 — Film „Corinna Schmidt". 17 — Widowisko dla dzieci: „Spotykamy się u prof. Flimmerich". 19 — Uniwersytet telewizyjny „Chemia". 19.15 — Omówienie programu. 19.35 — Pozdrowienia telewizji dziecięci. 20 — Sport i muzyka. 20.30 Kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody. 21 — Dla miłośników starych filmów „Znajomość w podróży" z Hans Moser'em. 22.15 — „Czarny kanał". 22.35 — „Dzień dobry, Wrocław". 22.50 — „Pytania, które może ci zadać twoje dziecko", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 20.

SZCZECIN: 16 — „Kochanko wie róży wiatrów". 20.02 — „Radiokuter". 22.40 — „Niedziela w Szczecinie".

WARSZAWA: 8.45 — „Radio problemy". 10 — Transmisja z dożynek. 12.10 — Poranek symfoniczny. 13.10 — „Kronika Polaków". 13.30 — „Morski bal". 13.50 — Koncert życzeń. 15 — Dla dzieci „Syrena". 16.30 — Koncert chopinowski 17.05 — Korespondencja z zagranicy. 17.15 — Podwieczorek przy mikrofonie. 19.15 — Słuchowisko „Panna Roksana". 19.45 — Muzyka taneczna. 20.30 — Rewia piosenek. 22.50 — Muzyka tan.

odpowiedzi REDAKCJI

OB. M. BARCZEWSKA. Ogłoszenia tego rodzaju można podawać tylko Milicja Obywatelska.

UCZESTNICY II TURNUSU KOLONII Z POGORZELICY. Bardzo się cieszymy, że kierownictwo kolonii w Pogorzelicy Gryfickiej za pewnilo Wam doskonałe warunki wypoczynku. Nadesłanych nam zdjęć ze względów technicznych wykorzystać nie możemy.

MIESZKANIEC STARGARDU. Ponieważ listów anonimowych nie honorujemy, uprzejmie prosimy o podanie nam swego nazwiska i adresu. Sprawą zajmiemy się.

PRACOWNICY PAŃSTWOWEGO SZPITALA KLINICZNEGO W SZCZECINIE. Przyznajemy Wam rację, ale drukując jedno zdjęcie, trudno w podpisie wyczerpać wszystkie sprawy.

OB. SZYMAŃSKA. O sprawach poruszonych w liście pisaliśmy już niejednokrotnie. Nadesłane informacje wykorzystamy przy okazji.

Nawet marchew ma swoje tajemnice

SKĄD SIĘ WZIĘŁY NA STOŁACH WARZYWA?

- **Czym się odżywiali budowniczowie piramidy Cheopsa**
- **Seler – roślina żałobna**
- **Pomidor – jabłko miłosne**

PRZEŁOM lata i wczesnej jesieni jest szczególnie bogaty w warzywa. Stoiska sklepów warzywnych i stragany przeżywają swoje „złote dni".

Częściej niż kiedykolwiek „rozkwitają" na naszych stołach bukiety z jarzyn. Skąd i kiedy przywędrowały do nas warzywa by po wiekach doli i niedoli uplasować się na stałe w jadłospisach, stanowiąc duże ich urozmaicenie i zdobywając miano nieodzownego dla naszego zdrowia składnika pożywienia?

ODPOWIEDZI na to pytanie dostarczyli nam botanicy, którzy przy pomocy systematyki i geografii roślin doszukali się dzikich przodków marchwi, selera, kapusty i innych roślin warzywnych. Także i historycy, badając kulturę i obyczaje dawnych ludów i narodów, doszperali się ciekawych faktów z tej dziedziny. Etymologowie uzgadniający znaczenie nazw spotykanych we wzmiankach historycznych z naszymi współczesnymi nazwami nie mało dopomogli do rozszyfrowania warzywniczej łamigłówki. Połączone wysiłki przyniosły ciekawy plon.

KAPUSTA uprawiana jest na świecie od ponad 4 tys. lat. Grecy odżegnywali się od niej, natomiast Rzymianie, podobnie jak my, bardzo ją sobie chwalili, spożywając jej dużo i ze smakiem. Kato pisał, że kapusta jest nie tylko smaczna i zdrowa, ale ponadto przeciwdziała przykrym skutkom pijaństwa.

„Udomowienie" marchwi zawdzięczamy ponoć Francuzom. Jej pochodzenie nie jest dokładnie poznane. W XIV wieku marchew rozpowszechniła się wśród uboższej ludności Europy zachodniej. Bardzo modna na stołach nie tylko „gminu" ale i wielmożów stała się dopiero w XVII wieku i od tej pory powodzenie jej nie słabnie.

Seler w dawnym Rzymie był rośliną żałobną. Wieńczyło się nią zmarłych oraz sadziło na grobach. Dopiero w XVI w. seler staje się tym, czym jest w istocie — bogatym w duże wartości odżywcze warzywem, bardzo przydatnym przy gotowaniu rosołu oraz do sporządzania surówek.

Kiedy w średniowieczu mężczyzna chciał w specjalny sposób przypodobać się ukochanej kobiecie — dawał jej bukiet najwspanialszy na jaki go było stać. Bardzo wytworną wiązankę stanowiło połączenie pietruszki z różami i liliami. „Kwiatami" tymi przystrajano też na wielkich przyjęciach półmiski z jadłem.

Cebula znana jest od tysięcy lat. Na piramidzie Cheopsa widniała ongi tablica, na której wypisane były sumy pieniędzy wydatkowane na zakup cebuli, ostrzu, porów i rzodkiewki dla budowniczych piramid. Cebulę często znajdowano w rękach mumii, a jej wizerunki ozdabiały egipskie grobowce. Ojczyzną cebuli jest

prawdopodobnie Azja Zachodnia.

NA PIERWSZY ślad grochu natrafiono na Węgrzech, w odkopanej osadzie z epoki kamiennej. W średniowieczu groch był obok zbóż, bobu i soczewicy głównym pożywieniem ludności.

Ojczyzną pomidora jest Peru. Jeszcze w roku 1760 w katalogu najsłynniejszej firmy ogrodniczej „Vilmorin Audrieux" pomidor wymieniony był jako roślina ozdobna.

W Europie pomidor znany był początkowo pod nazwą „mala poruviana" (jabłko peruwiańskie), potem „pomme d'amour" (jabłko miłosne), a następnie „pomme d'or" (złote jabłko). Stąd właśnie wywodzi się polska nazwa pomidora.

Jak z tego krótkiego przeglądu widać, wiele warzyw w ciągu wieków zmieniło swą rolę i zastosowanie. Nikt już nie ofiarowuje ukochanej bukietu z pietruszki, nie przystraja grobów selerem.

PGO uprawami warzywnymi w całym kraju znajduje się blisko 250 tys. ha ziemi. Zbiory warzyw sięgają rocznie 2,5 mln ton. Jednak spożycie warzyw, niestety, wciąż nie jest u nas w stosunku do istniejących możliwości wysokie. Warto o tym przypomnieć właśnie przy okazji pełnego sezonu warzywnego, jaki trwa obecnie na rynku.

M. WÓJCICKA

Elektrownia na morską wodę

MOSKWA PAP. Inżynierowie z Taszkientu zakończyli opracowywanie projektu wielkiej elektrowni cieplnej chłodzonej wodą morską. Będzie ona zbudowana w zachodniej części Turkmenii w portowym mieście Krasnowodzku w związku z rozwojem w tej okolicy pizemysłu naftowego.

WOBEC braku dostatecznej ilości wody słodkiej, elektrownia ta będzie pracować na wodzie morskiej z Morza Kaspijskiego. Dla oczyszczania wody morskiej z soli zaprojektowano oryginalne urządzenia oczyszczające, które przepuszczać będą 200 ton wody na godzinę.

BUDOWA krasnowodzkiej elektrowni rozpocznie się już w bieżącym roku. Będzie ona zaopatrywać w energię zakłady przemysłowe znajdujące się wzdłuż całego południowo-wschodniego wybrzeża Morza Kaspijskiego.

Promienie jonizujące szkodzą zdrowiu!

ILOŚĆ wypadków przy pracy z izotopami z roku na rok maleje na całym świecie. Wpływa na to przede wszystkim organizacja służby dozometrycznej oraz znajomość źródeł zagrożenia.

Sposoby kontroli są różne. Człowiek jest zdany na aparat — gdyż organizm ludzki nie jest zdolny do wykrywania niebezpieczeństwa promieniowania, działanie jego nie wywołuje reakcji obronnej, a skutki napromieniowania występują po długim czasie. Wykrywanie niebezpiecznych dawek wymaga fachowej obsługi, czyli wykwalifikowanych „pomiarowców". Wielkość tej dopuszczalnej dawki właściwie jeszcze nie jest ustalona, gdyż nauka dostarcza coraz nowych informacji wyjaśniających biologiczne działanie promieni jonizujących.

Okazało się np., że tak rozpowszechniony rentgen stanowi zagrożenie genetyczne dla ludności. W związku z tym badania rentgenowskie powinno się ograniczyć do niezbędnych przypadków.

TAK WYGLĄDA zabytkowy piec hutniczy do wytapiania rud i żelaza. Zachował się on w miejscowości Omassa na Węgrzech.
(Foto CAF)

FOLIA zamiast SZKŁA

W WYŻSZEJ SZKOŁIE OGRODNICTWA I HODOWLI WINOROŚLI przeprowadza się próby stosowania folii winylowej, zamiast szkła, w cieplarniach. Folia przepuszcza promienie ultra-fiolkowe przyśpieszając wzrost roślin i jest o 60 procent tańsza od szkła.
(Foto CAF)

A ciekawe

MICKIEWICZ UŻYWAŁ 320 TYS. ZWROTÓW

FILOLOGIA polska zyska nową niezwykle cenną pozycję. Dwa zespoły naukowców, pod opieką PAN przygotowują słownik mickiewiczowski. Zespoły działają w Toruniu i Łodzi, kierują zaś nimi znani naukowcy, znawcy twórczości Mickiewicza, doc. K. Górski i prof. dr St. Grabec.

Wieloletnia praca, polegająca na wypisywaniu z dzieł Mickiewicza wszystkich występujących w nim wyrazów i zwrotów, została już zakończona (ok. 320.000 wypisów!) Kilkadziesiąt osób spędzało długie godziny nad zbiorami rękopisów Mickiewicza — łącznie z fotokopiami eksponatów paryskich.

W chwili obecnej Zakład Narodowy im. Ossolińskich przejął do druku tom pierwszy z hasłami „A.B.C.".

Słownictwo Mickiewicza daje uczonym obraz języka polskiego z XIX wieku, zawiera bowiem najszerszy „wachlarz" leksykalny ówczesnej polskiej mowy. (k)

✦ KONKURS ✦ KONKURS ✦ KONKURS ✦

DZIŚ trzeci odcinek konkursu filmowego, zorganizowanego z okazji trwania Festiwalu Filmów Polskich przez „Kurier" i CWF. Na zdjęciu jedna z naszych popularnych aktorek filmowych.

KTO?

Odgadnięcie jej IMIENIA I NAZWISKA jest pierwszym zadaniem konkursu. Drugie polega na PODANIU TYTUŁU FILMU, z którego pochodzi powyższy fotos (tytuł filmu ukrywa się wśród wymienionych w ramce 10 tytułów polskich filmów).

Prawidłowe rozwiązanie należy na bieżąco wpisywać w kolejne rubryki zbiorczego kuponu, i po zakończeniu konkursu (po 28 września) przysłać do redakcji „KURIERA", pl. Hołdu Pruskiego 8, w kopercie z dopiskiem: „Konkurs filmowy".

UWAGA! W losowaniu nagród ogólnej wartości 8 tys. zł wezmą udział tylko te kupony, w których wyszczególnione będą wszystkie tytuły konkursowych filmów oraz imiona i nazwiska wszystkich aktorek.

ZBIORCZY KUPON KONKURSOWY

NR. FOTOSU	NAZWISKO I IMIĘ AKTORKI	TYTUŁ FILMU
1		
2		
3		
4		
5		
6		
7		
8		
9		
10		
11		

IMIĘ I NAZWISKO .....
ADRES .....

Z KURIEREM w gwiazdy

Fotos 3

1. 1000 talarów
2. Nikt nie woła
3. Ziemia
4. Pożegnanie z diabłem
5. Kariera
6. Cafe „Pod minogą"
7. Miasto nieujarzmione
8. Trzy opowieści
9. Nikodem Dyzma
10. Podhale w ogniu

HUMOR

— TO mój nauczyciel. Ale będzie lepiej dla ciebie jeżeli mu powiem, że nie ma cię w domu.

— SYN może w niego walić ile wlezie. Jest cały z gąbki i nie będzie go słychać.

— TATO, nastaw wiadomości, zobaczymy co powiedzą o szybie Kowalskiego...

— SĄDZĘ, że w tym roku będę się uczył rachunków z przyjemnością!...

— TO TY STASIU? No, cieszysz się, że po wakacjach znów spotkałeś swoich kolegów?

— TO WY tu jeszcze piórem piszecie?

— STRASZNA ta szkoła, ledwo się człowiek czegoś nauczył, to już z czymś nowym przychodzą!

Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.